

Centrum nauki w Kortowie

Prof. B. Błoński ze statuetką św. Jakuba

OLSZTYN

LUTY 2016

NR 02/198

WIADOMOŚCI

UNIwersYTECKIE

ISSN 1641 3199

www.uwm.edu.pl



w numerze:

Dr Anna Snarska
najlepsza z najlepszych

str. 4

czytaj:

Cenione prawo
porównawcze

str. 17



NOWA
SIEDZIBA
DWÓCH
WYDZIAŁÓW

str. 3



V Noc Biologów na UWM
15.01.2016

Fot. Janusz Pająk

FAKTY

Senat. 29.01.2016	2-3
Nowa siedziba dwóch wydziałów	3
Dr Anna Snarska najlepsza z najlepszych	4
Nasi przedstawiciele w Polskiej Komisji Akredytacyjnej	4
Prof. Benedykt Błoński nagrodzony statuetką św. Jakuba	5
Biologia nie musi być nudna	6
Młodzi lekarze odebrali dyplomy	7
Pokonali wysoką poprzeczkę	8
Biurokracja utrudnia biznes	8
Budynek przy pl. Łódzkim 3 otrzymał nową elewację	9
Jubileusz olsztyńskiej genetyki	10
Polskie Towarzystwo Genetyczne jest także w Olsztynie	11
I Polsko-Ukraińskie Forum Naukowe	11
E-urzędnik poszukiwany	12
Prawo wyznaniowe a kanoniczne	12
Wydział Bioinżynierii Zwierząt poszerza ofertę edukacyjną	13
Obrazkowe SMS-y ratunkowe	14
Warsztaty nauczą wsparcia	14
Rekonstrukcje historyczne – nasz regionalny biznes	15
Biuro Karier ułatwi zawodowy start	16
Rozgrzewki do własnego biznesu	16

NAUKA

Cenione prawo porównawcze	17
Nowy sposób na starą metodę	18
FODMAP. Czy wiesz, co jesz?	19
Centrum nauki także w Kortowie	20
Po co współczesnej młodzieży szkoła?	20
Logopeda jest po drugiej stronie lustra	21

KULTURA

Uniwersyteckie innowacje w fotoobiektywie	22
Olsztyn, którego już nie ma...	22
Biblioteka w portrecie	23
Zimowe ptaki ze stali	23

SILVA RERUM

XIII Bal Uniwersytecki	24
Jubileusz profesor Teresy Majewskiej	25
Stowarzyszenie Absolwentów UWM zaprasza	25
Tłumacze pozytywnie zakręcani	26
Muzy rosyjskiej historii	27
(w) Radio gra...	28
Wydawnictwo UWM	29
Doktoraty – habilitacje	29
Czerwona apaszka	30
Europa w blasku i cieniu	30
Wokół paragrafu	31
Okiem medioznawcy	31
Ogłoszenie Biura ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką	32
Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego	33
Wspomnienie o doc. dr Alicji Maksymowicz	34
Humanistyka otwarta na pasję	34
Sport	35-36



Dr Anna Snarska najlepsza
z najlepszych
str. 4



Pokonali wysoką
poprzeczkę
str. 8



Logopeda jest po
drugiej stronie...
str. 21



Obrazkowe SMS-y
ratunkowe
str. 14



Senat 29.01.2016

Pierwsze w nowym roku posiedzenie Senatu UWM poświęcone było przede wszystkim przedstawieniu zadań czekających UWM w bieżącym roku. Prorektor prof. Jerzy Przyborowski przedstawił raport dotyczący losów zawodowych absolwentów UWM rocznika 2013/2014.

Uroczystym i miłym akcentem pierwszej części obrad było wręczenie gratulacji nowo mianowanemu profesorowi Chi Tran z Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa. Gratulacje odebrali także nowi przedstawiciele naszej uczelni w Polskiej Komisji Akredytacyjnej: prof. dr hab. Anita Franczak (WBiB), prof. dr hab. n. med. Ireneusz Kowaliki (WNM) oraz dr hab. inż. Dorota Kulikowska, prof. UWM (WNoŚ).

Wyrazy uznania rektor prof. R. Górecki przekazał także 15 studentom i 4 doktorantom, którzy zdobyli stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia w tym roku akademickim. W tym gronie po raz pierwszy znaleźli się przedstawiciele Wydziału Teologii: doktorant mgr Roman Kordoński oraz studentka Alicja Kondratowicz.

Sprawy dotyczące sytuacji finansowej uczelni zreferował prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju. Nadal głównym składnikiem przychodów jest dotacja z ministerstwa, a w niej aż 65% stanowi tzw. stała przeniesienia z ubiegłego roku. Na pozostałe 35%, zależne od wyników uczelni w minionym roku, składają się m.in. składnik studencko-doktorancki, kadrowy, badawczy oraz uprawnień i wymiany studentów. W porównaniu z innymi uniwersytetami, składniki studencko-doktorancki i kadrowy plasują nas w połowie tabeli (5. miejsce na 19 uniwersytetów), składniki badawczy oraz uprawnień na 10. miejscu.

Zgodnie z planem, przy dotacji na 2015 r. wynoszącej ponad 268 mln zł, przychodach wynoszących ogółem ponad 435 mln zł, zysk uczelni powinien wynieść ok. 819 tys. zł. Spośród 17 wydziałów, najlepsze wyniki finansowe uzyskały WPiA, WNoŚ oraz WNS i WNE. Komentując prezentowane dane finansowe, rektor prof. R. Górecki podkreślił, że obecny rok stawia przed Uniwersyte-tem większe wyzwania i mobilizuje społeczność akademicką do większej pracy.

– Będziemy musieli wprowadzić szczegółową analizę wydatków, sprawy finansowe będą dla nas wyzwaniem – zaznaczył rektor, informując, że do maja zostanie opracowany specjalny plan oszczędnościowy.

Pakiet spraw kadrowych zreferował prof. Grzegorz Białuński, prorektor ds. kadr. Podał pod głosowanie Senatowi m.in. uchwały w sprawie zaopiniowania kandydatów do odznaczeń państwowych, do Medalu KEN oraz Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Rolnictwa”. Listy kandydatów zostały zatwierdzone przez Senat w głosowaniu tajnym.

W dalszej części obrad prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia przedstawił sprawozdanie z funkcjonowania Wewnętrznego Systemu Zapewniania Jakości Kształcenia. Raport został opracowany na podstawie informacji zawartych w arkuszach samooceny jednostek uczelni i dotyczył oceny działań, prowadzonych w roku akademickim 2014/2015 w zakresie m.in.: polityki kształcenia oraz procedur zapewniania jakości kształcenia, doboru i zapewniania jakości kadry dydaktycznej, programów kształcenia (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki efektów kształcenia). W każdym ocenianym obszarze wskazano mocne i słabe strony oraz rekomendacje działań naprawczych. Zalecenia i rekomendacje działań w zakresie funkcjonowania WSZJK zostały opublikowane na stronie głównej uczelni w zakładce Kształcenie – Wewnętrzny System Zapewniania Jakości Kształcenia. Prof. J. Przyborowski przypomniał, że naszą uczelnię odwiedziło 9 zespołów oceniających PKA, które przeprowadziły 3 instytucjonalne oraz 6 programowych postępowań akredytacyjnych. Wydział Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa otrzymał ocenę wyróżniającą kierunku geodezja i kartografia, Wydział Nauk o Środowisku - ocenę wyróżniającą kierunku rybactwo. Ponadto PKA przyznała instytucjonalną ocenę wyróżniającą Wydziałowi Biologii i Biotechnologii.

Prof. J. Przyborowski, jako uzupełnienie sprawozdania z działalności WSZJK przedstawił raport dotyczący losów zawodowych absolwentów rocznika 2013/2014. W badaniu udział wzięło 1643 respondentów (ankiety wysłano do 7505 osób), w tym 69,38% ankietowanych to kobiety. Największy odsetek stanowili absolwenci z WMiL, WGIPiB, WNM. Ankietowani szczególnie wysoko oceniali m.in. współpracę z promotorem, rolę bloku dyplomowego w rozwijaniu własnych kompetencji, rolę praktyk, organizację studiów i pracę dziekanatu. Wyniki badania ankietowego wskazują także, że najwięcej absolwentów UWM w Olsztynie pracuje w edukacji, administracji publicznej i handlu. Ponadto w raporcie przedstawiono analizę wyników badania opinii pracodawców o absolwentach. Przedstawiciele firm najwyżej cenią u absolwentów odpowiedzialność, kreatywność i umiejętność pracy w zespole. Według pracodawców nasi absolwenci nie odbiegają od absolwentów innych uczelni. Pracodawcy są zainteresowani także uczestnictwem w organizowanych przez Biuro Karier szkoleniach przygotowujących studentów do podjęcia pierwszej pracy.

dokończenie na str. 3



Nowa siedziba dwóch wydziałów

UWM ogłosił przetarg na budowę nowej siedziby Wydziałów Prawa i Administracji oraz Nauk Społecznych przy ul. Warszawskiej 98. Daje wykonawcom 2 lata.

Nowy obiekt powstanie według projektu budowlanego, który przygotowało biuro architektoniczne *Sosak i Sosak Projekt* znanego olsztyńskiego architekta Stanisława Sosaka. Dokumentacja budowlana została wykonana zgodnie z wcześniejszą koncepcją architektoniczną przygotowaną przez Biuro *Pracopol Usługi Projektowe Jacek Dobielski* z Mrągowa.

Nowa siedziba WNS i WPIA będzie mieć ponad 12,5 tys. m² powierzchni. Każdy wydział otrzyma w niej po ponad 2 tys. m² do własnej dyspozycji, oprócz tego ponad 7 tys. m² to część wspólna.

Budynek, częściowo podpiwniczony, będzie mieć od 2 do 4 kondygnacji nadziemnych. Jego maksymalna wysokość wyniesie ok. 18 m. Dach płaski.

W budynku zaprojektowano 6 klatek schodowych i 2 windy, a także podnośnik dla osób niepełnosprawnych. W obiekcie znajdują się: sale wykładowe, ćwiczeniowe, seminaryjne, komputerowe, sala sądowa, ćwiczeń form teatralnych, przedszkolna, logopedyczna, zajęć praktyczno-technicznych, sala muzyczna i laboratorium kryminalistyczne. Oprócz tego będą pomieszczenia techniczne i administracyjne, dziekanaty, pokoje pracowników dydaktyczno-naukowych itp.

Elewacja budynku będzie wykończona okładziną z cegły klinkierowej. Ma nawiązywać do zabytkowej architektury starej części Kortowa, ale będzie także współgrać z byłymi koszarami przy al. Warszawskiej.

Wykonawca będzie zobowiązany prowadzić inwestycję dwuetapowo, umożliwiając przeniesienie użytkowników z rozbieranego dotychczasowego budynku WPIA do obiektu nowego.

Termin otwarcia ofert minął 10 lutego 2016 r.

– Zamierzamy rozpocząć budowę na wiosnę i ma ona przebiegać w 2 etapach – mówi dr inż. Aleksander Socha, kanclerz UWM.

– Najpierw powstanie część dla Wydziału Prawa i Administracji. Kiedy będzie już gotowa, prawnicy wyprowadzą się z budynku, który zajmują teraz. Dopiero wtedy będzie można go zburzyć i w jego miejscu rozpocząć budowę nowego, do którego wprowadzi się Wydział Nauk Społecznych.

Według pierwotnego planu w nowym gmachu miało znaleźć się również miejsce dla Studium Języków Obcych. Ostatecznie jednak studium, które obecnie mieści przy ul. Obrońców Tobruku, ma być przeniesione do budynku naprzeciwko siedziby Wydziału Humanistycznego przy ul. Kurta Orbitza.

Zakończenie budowy powinno nastąpić 30.03.2018 r., w tym I etapu do końca marca 2017 r

Lech Kryszalowicz

Senat...

dokończenie ze str. 2

– To ważny dokument, będzie elementem brany pod uwagę w ocenie parametrycznej naszej uczelni – podsumował rektor prof. R. Górecki, informując jednocześnie, że raport będzie dostępny na stronie internetowej uczelni.

Następnie Senat zatwierdził uchwałę dotyczącą realizacji zadań czekających naszą uczelnię w bieżącym roku. Te zadania zreferował rektor prof. R. Górecki. Jako szczególnie ważną kwestię rektor przedstawił dyscyplinę finansową, z którą wiąże się wdrażanie uczelnianego pakietu oszczędnościowego, planu rozwojowo-naprawczego szpitala uniwersyteckiego oraz przygotowanie do aplikowania o środki finansowe z nowych programów unijnych. W zakresie kształcenia nacisk zostanie położony na umiędzynarodowienie kształcenia, utworzenie kierunków wspólnych z uczelniami zagranicznymi, uruchomienie międzynarodowych studiów doktoranckich. Kluczowymi kwestiami zawartymi w pakiecie zadań na 2016 r. będzie także opracowanie priorytetowych obszarów badawczych, przycię-

wanie koncepcji promocji UWM w kraju i zagranicą, opracowanie i wdrożenie programu poprawy infrastruktury komunikacyjnej i sportowej kampusu. Uchwała nakłada na dziekanów obowiązek opracowania do połowy marca zadań wydziałowych.

W dalszej części obrad prof. Iwona Konopka, przewodnicząca Uczelnianej Komisji Wyborczej przedstawiła harmonogram wyborów na kadencję 2016-2020. Zgodnie z harmonogramem wybory rektora odbędą się 16 marca.

Senat zatwierdził także uchwały dotyczące regulaminów Samorządu Studenckiego oraz Samorządu Doktorantów.

W końcowej części obrad kanclerz dr inż. Aleksander Socha przedstawił informacje dotyczące możliwości utworzenia tzw. Eko-Parku oraz muzeum przyrodniczego. Jak poinformował kanclerz dr inż. A. Socha, jest propozycja, aby zbiory muzeum przyrodniczego przy ul. Metalowej przenieść do Kortowa i połączyć z kolekcją uniwersytecką. Rektor prof. R. Górecki zaapelował o powołanie specjalnego zespołu do aplikowania o fundusze unijne w celu utworzenia na terenie kampusu Eko-Parku.

mah

Dr Anna Snarska najlepsza z najlepszych

Najlepszym nauczycielem akademickim UWM w 2015 r. została dr Anna Snarska z Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.

Przez osiem styczniowych dni studenci UWM wybierali przez Internet swojego ulubionego nauczyciela akademickiego. W sumie oddali ok. 19 tys. głosów. Choć konkurencja była bardzo duża, to zostać *Belfrem 2015* mogła tylko jedna osoba. 3. miejsce w tegorocznym konkursie zajęła dr hab. Mariola Grzybowska-Brzezińska z Wydziału Nauk Ekonomicznych, 2. – dr Paweł Drozda z Wydziału Matematyki i Informatyki. Najpopularniejszym nauczycielem akademickim UWM okazała się dr Anna Snarska z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.

– Bycie *Belfrem 2015* to fantastyczne uczucie, zwłaszcza że się tego nie spodziewałam. Zawsze marzyłam, aby być lekarzem weterynarii i jestem przeszczęśliwa, że mogę być nauczycielem akademickim, bo właśnie w tym się realizuję – mówi dr Anna Snarska.

Zwycięzcy pracuje na UWM od 2009 r. Uczy hematologii weterynaryjnej, dietetyki weterynaryjnej oraz chorób wewnętrznych przeżuwaczy i koni. Zdecydowanie woli prowadzić ćwiczenia, gdyż jak twierdzi, ma wtedy większy kontakt ze studentami.

– Pani doktor jest przesympatyczną kobietą, która potrafi nas rozbawić do łez. Jest zarazem wymagająca i umie nas zmotywować do nauki. Najbardziej wyróżnia ją uśmiech i często powtarzane motto „Niech moc będzie z wami” – opowiada o zwyciężczyni Diana Kusiak, studentka V roku medycyny weterynaryjnej.

Dziesiąta Gala Belfra UWM odbyła się 20 stycznia w Centrum Konferencyjnym. Uroczystość swoją obecnością zaszczytili przede wszystkim kandydaci do tytułu *Belfra 2015*, ale także rektor UWM, dziekani i sponsorzy. Nie zawiedli również studenci, którzy dzielnie kibicowali swoim nauczycielom. Ubrani w wydziałowe koszulki, z transparentami w dłoniach, dzielnie wykrzykiwali takie hasła, jak: „To nie żaden mit, że najlepszy jest Andrzej Szmyt” czy „Mariola tu, tam, Mariola wygra *Belfra* nam”.



Na finalistów konkursu czekały atrakcyjne nagrody. Każdy nominowany otrzymał 1000 zł, kwiaty i pamiątkowe tabliczki. Laureat 3. miejsca – 2000 zł i dysk przenośny, 2. – 3000 zł oraz nawigację samochodową. Zwycięzca natomiast otrzymał m.in.: statuetkę *Belfra 2015*, 5000 zł, urządzenie wielofunkcyjne (drukarka). Wszystkie osoby będące na podium otrzymały także weekendowe pobyty w Hotelu Anders w Starych Jabłonkach. *Sylwetka Fitness Club* ufundowała również karnety przeznaczone dla *Belfrow*.

Rektor UWM prof. Ryszard Górecki gratulował zwyciężczyni tegorocznego konkursu oraz wszystkim nominowanym do tytułu *Belfra 2015*. Z uśmiechem zachęcał do zabawy.

– Bawmy się, radujmy! – mówił.

Uroczystość wzbogacił znakomity występ zespołu Pieśni i Tańca „Kortowo”. Gala połączona była również z kulturalnym Studentem. Pozytywną aurę podtrzymywały 2 kabarety: *Grupa Mocarta* oraz Ireneusz Krosny. Organizatorem plebiscytu i gali był samorząd studencki UWM.

Wioleta Wróbel, studentka

Nasi przedstawiciele w Polskiej Komisji Akredytacyjnej

UWM ma troje przedstawicieli w Polskiej Komisji Akredytacyjnej, jedynej w Polsce prawnie umocowanej instytucji zajmującej się oceną jakości kształcenia.

Nowi przedstawiciele UWM w Polskiej Komisji Akredytacyjnej odebrali gratulacje z rąk rektora prof. Ryszarda Góreckiego podczas posiedzenia Senatu. W składzie PKA w piątej kadencji znaleźli się: prof. dr hab. Anita Franczak (WBiB), prof. dr hab. n. med. Ireneusz Marek Kowalski (WNM) oraz dr hab. inż. Dorota Kulikowska, prof. UWM (WNoŚ).

– Na 35 członków PKA, 3 to nasi przedstawiciele. To dowód, że nasz wewnętrzny system zapewniania jakości kształcenia może

być wzorem dla innych uczelni. PKA chętnie zaakceptowała naszych kandydatów, w tym przedstawiciela naszej młodej medycyny – podkreślał rektor prof. R. Górecki.

Polska Komisja Akredytacyjna składa się z 8 zespołów, z których każdy złożony jest co najmniej z czterech osób, w tym trzech z najwyższymi kwalifikacjami naukowym. Prof. dr hab. Anita Franczak (Katedra Katedra Fizjologii Zwierząt) weszła w skład zespołu nauk przyrodniczych oraz rolniczych, leśnych i weterynaryjnych. Prof. dr hab. n. med. Ireneusz Marek Kowalski (Katedra Rehabilitacji) wszedł w skład zespołu nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk o kulturze fizycznej, natomiast dr hab. inż. Dorota Kulikowska (Katedra Biotechnologii w Ochronie Środowiska) znalazła się w składzie zespołu nauk technicznych.

mah

Prof. Benedykt Błoński nagrodzony statuetką św. Jakuba

Po raz kolejny prezydent Olsztyna wybrał laureatów nagrody św. Jakuba, najważniejszego olsztyńskiego wyróżnienia. Wśród nich znalazł się prof. Benedykt Błoński, dziekan Wydziału Sztuki UWM.

Uroczysta gala odbyła się 22 stycznia w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym UWM. Uczestnicy spotkania mogli zobaczyć film przypominający istotne wydarzenia minionego roku. Najważniejszym z nich był powrót tramwajów na olsztyńskie ulice.

– Spotkanie noworoczne to wyjątkowa okazja do podsumowania tego, co zdarzyło się w minionym roku – mówił podczas gali Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. – Rok 2015 pozostawił nasze miasto piękniejsze, nowocześniejsze i przyjaźniejsze mieszkańcom. Olsztyn postrzegany jest jako miasto sukcesu. Życzę wszystkim w tym nowym roku wszystkiego co najlepsze, spełnienia marzeń i pomyslności – dodał prezydent.

Piotr Grzymowicz podziękował również władzom uczelni i podkreślił, że olsztyńska Alma Mater na stałe jest wpisana w dorobek miasta.

Do życzeń noworocznych dla mieszkańców miasta dołączyli się także Halina Ciunel, przewodnicząca Rady Miasta Olsztyna oraz Marcin Kuchciński, członek zarządu województwa warmińsko-mazurskiego. Odczytany został także list wojewody warmińsko-mazurskiego Artura Chojeckiego.

Podczas drugiej części gali wręczono najważniejsze w mieście wyróżnienia – statuetki św. Jakuba. W dziedzinie nauka nagrodę odebrał prof. sztuk muzycznych Benedykt Błoński, dziekan Wydziału Sztuki UWM.

– W 1999 r., kiedy powstawał UWM otrzymałem tytuł naukowy profesora sztuk muzycznych. Byłem jednym z najmłodszych profesorów tytułarnych w Polsce. Patrząc przez pryzmat tych lat i na otrzymaną nagrodę jestem bardzo zadowolony, że kapituła dostrzegła, iż moja działalność twórcza to także nauka. Bo sztuka to nauka. Dziękuję w imieniu artystów muzyków i plastyków – mówił dziekan.

Prof. Benedykt Błoński jest absolwentem Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Po ukończeniu studiów (1982) wrócił do Olsztyna, gdzie rozpoczął działalność artystyczną i naukową. W 1988 roku uzyskał doktorat w dziedzinie sztuki muzyczne w dyscyplinie artystycznej prowadzenie zespołów wokalnych i wokально-instrumentalnych. W roku 1993 pomyślnie zakończył przewód artystyczny II st. (habilitacja) w dziedzinie sztuki muzyczne w dyscyplinie artystycznej dyrygentura. W roku 1999 (w wieku 42 lat) otrzymał tytuł profesora sztuk muzycznych. Od roku 1982 do 2009 r. pracował w Chórem im. prof. W. Wawrzyczka. Wielokrotnie odznaczany. W swoim dorobku prof. Benedykt Błoński ma liczne nagrania radiowe i telewizyjne w kraju i za granicą oraz 13 płyt CD z utworami a capella i muzyką wokально-instrumentalną. Prowadził także setki koncertów krajowych i zagranicznych z muzyką polską i zagraniczną, w tym licznych prawykonań utworów. Dyrygent od lat współpracuje z chórami zagranicznymi, a także z Filharmonią Warmińsko-Mazurską, dla której przygotowywał i prowadził koncerty oratoryjne. Zasiada w radach artystycznych i jury licznych konkursów i festiwali chórnych o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Pozostałe nagrody otrzymał: w dziedzinie kultury - Teatrzyk Piosenki Satyrycznej „Czyści jak Łza”, kabaret z Olsztyna, założony w 1975 r., w minionym roku świętujący jubileusz 30-lecia działalności; w dziedzinie sport - Joanna Jędrzejczyk, utytułowana zawodniczka muay thai, kick-boxingu oraz mieszanych sztuk walki; w dziedzinie



gospodarka - firma ZORTRAX, producent drukarek 3D i materiałów do druku służących do zaawansowanego prototypowania dla projektantów, inżynierów i przemysłu; w dziedzinie działalność pozarządowa - Marianna Kunikowska, od 2000 roku prezes istniejącego od 1994 roku Olsztyńskiego Towarzystwa Amazonki; w dziedzinie za szczególne zasługi dla Olsztyna – Dżus GK Architekci s.c., firma, która zaprojektowała zagospodarowanie plaży miejskiej przy ul. Jeziornej, projekt był wielokrotnie wyróżniany w kraju i za granicą.

Galę zakończył koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego Woquartet

Statuetka św. Jakuba to szczególna nagroda prezydenta Olsztyna. Została ustanowiona w 2003 r. z okazji 650. urodzin miasta. Statuetki przyznawane są za osiągnięcia – w poprzednim roku kalendarzowym – w 6 kategoriach: kultura, nauka, sport, organizacje pozarządowe, gospodarka i szczególne zasługi dla Olsztyna w różnych dziedzinach. Laureaci poprzez swoją działalność są znani nie tylko w Polsce, ale także zagranicą.

Każdy z wyróżnionych (kandydatów mogą zgłaszać organizacje, instytucje, a także członkowie kapituły nagrody) otrzymuje 6 tys. zł. i statuetkę. Autorką projektu jest olsztyńska artystka Barbara Lis-Romańczuk, a wykonywaniem odlewów zajmuje się Józef Fukś.

Coroczna gala z jednej strony jest nie tylko odniesieniem do tradycji i patrona miasta, ale również uhonorowaniem osób, instytucji i firm, które prowadzą swoją działalność w stolicy Warmii i Mazur. Wśród mieszkańców Olsztyna jest bowiem wiele osobowości, które w sposób szczególny angażują się w życie miasta, tworząc jego dorobek naukowy, kulturalny, gospodarczy, sportowy, historię miasta, a tym samym kształtując wizerunek Olsztyna.

O tym, kto otrzyma statuetkę, decyduje kapituła, której przewodniczy prezydent Olsztyna. W kapitule zasiadają także: Ryszard Górecki, rektor UWM, Wanda Agnieszka Jabłońska, przewodnicząca Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego, Agata Wilińska, doktor sztuk muzycznych, dyrygent, chórzystka, Henryk Kamiński, prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu oraz Krzysztof Otoliński, dyrektor Biura Promocji Urzędu Miasta.

Do tej pory przyznano 65 statuetek św. Jakuba



Biologia nie musi być nudna

W czym kapusta może pomóc chemikowi? Co robią pijawki? Ile twarzy jest w jedzeniu? Na te i inne zagadnienia odpowiadali pracownicy naukowci, doktoranci, studenci i goście UWM podczas ogólnopolskiej „Nocy Biologów”.

„Noc Biologów” odbyła się 15 stycznia na Wydziale Biologii i Biotechnologii UWM, a rozpoczęła się już o godz. ... 8 rano. Dlaczego tak wcześnie?.

– Aby umożliwić udział najmłodszym uczestnikom i zainteresowanym przybywającym spoza Olsztyna. Zakończyła zaś o godz. 22. – mówi prof. Stanisław Czachorowski – koordynator „Nocy”. Uczestniczyło w niej ok. 500 osób i to nie tylko z Olsztyna, ale także z Biesala, Butryn, Czerwonki, Lamkowa, Iławy, Pisz, Nidzicy, a nawet z Ciechanowa.

W organizację Nocy było zaangażowanych ok. 100 osób z 3 wydziałów: Biologii i Biotechnologii, Kształtowania Środowiska i Rolnictwa oraz z Wydziału Sztuki, a także spora liczba partnerów współpracujących z tymi wydziałami.

- Jestem zadowolony z przebiegu nocy, bo spotkała się z odzewem społecznym i wzbudziła wśród uczestników duże zainteresowanie. Jednocześnie odczuwam jednak pewien niedosyt – dzieli się swymi wrażeniami prof. Czachorowski. Jaki to niedosyt?

- Mamy co pokazać, mamy doświadczenie jak, a nie mamy miejsca. Mam nadzieję, że takim miejscem stanie się uniwersyteckie centrum nauki, które uczelnia zamierza pobudować – mówi prof. Czachorowski.

Kamila Wisniewska, studentka

„Noc Biologów” to nie jedyna inicjatywa UWM, podczas której nauka w łatwo przyswajalnej formie zbliża się do ludzi. Taki cel mają też: Dni Nauki i Sztuki, Dzień Otwarty UWM, Fascynujący świat roślin Wydziału Biologii i Biotechnologii i Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa, Dni Wydziału Nauk o Środowisku, Dni Wydziału Nauk Społecznych, Dni Humana i Festiwal Filozofii na Wydziale Humanistycznym, Piknik Sztuki Wydziału Sztuki na olsztyńskim Starym Mieście, Festiwal Serów Wydziału Nauki o Żywności, Dni Interdyscyplinarne na Wydziale Teologii, Gis-day na Wydziale Geodezji Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa i Piknik bezpieczeństwa na Wydziale Prawa i Administracji.





Młodzi lekarze odebrali dyplomy

Po sześciu latach trudnej nauki drugi rocznik lekarzy opuścił mury Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. To oni najlepiej w całej Polsce zdali Lekarski Egzamin Końcowy.

Uroczystość odbyła się 23 stycznia w Auli Teatralnej Wydziału Humanistycznego. Uczestniczyli w niej oprócz absolwentów, władz rektorskich, dziekańskich i wykładowców także rodzice, bliscy i przyjaciele młodych lekarzy. Absolwentom pogratulował prof. Wojciech Maksymowicz, dziekan Wydziału Nauk Medycznych.

– Macie powody do radości i satysfakcji. Zespołowo zajęliście pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji oraz pod względem zdawalności na Lekarskim Egzaminie Końcowym. Utrzymujcie dalej taki wysoki poziom – mówił podczas rozdania dyplomów dziekan.

Na uroczystość dyplomatorium przyjechał minister zdrowia Konstanty Radziwiłł.

– Młode koleżanki i koledzy, jestem przyjacielem Olsztyna i od początku z życzliwością przyglądałem się i kibicowałem powstawaniu Wydziału Nauk Medycznych. To jest ten moment, w którym warto pogratulować dziekanowi i gronu profesorów, którzy przyjechali do Olsztyna, aby towarzyszyć temu wielkiemu eksperymentowi. Pogratulować decyzji i podziękować. Wam gratuluję ogromnego wysiłku. Krąży opinia, że studia na kierunku lekarskim w Olsztynie są bardzo trudne i wiele się od studentów wymaga. Wasz sukces to również sukces Waszych rodziców i najbliższych, więc i im należą się podziękowania. Profesjonalizm, wiedza i umiejętności to sprawy

fundamentalne. Pamiętajcie o etyce lekarskiej – zwrócił się do absolwentów minister.

Dumy z olsztyńskich absolwentów medycyny nie krył także prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

– Uroczystość ta to wspaniały dowód rozwoju naszej uczelni. Jesteśmy uniwersytetem klasycznym, ale na wzór amerykański. Reprezentujemy wszystkie dziedziny naukowe – społeczno-prawno-humanistyczne, o życiu, techniczne i sztuki. Wasze sukcesy przybliżają nas do utworzenia w przyszłości Collegium Medicum. Bądźcie dobrymi specjalistami – podsumował rektor.

To, że studia nie były łatwe i kosztowały wiele wysiłku i wyrzeczeń, potwierdzają absolwenci.

– To było sześć trudnych lat, ale było warto. Zdecydowanie pomogła determinacja w spełnianiu marzeń – wspomina Kaja Majda, która obecnie odbywa trzynastomiesięczny staż w elbląskim szpitalu.

– To dopiero początek naszej drogi zawodowej. Teraz jestem stażystą w szpitalu w Kielcach. Później czeka mnie wybór specjalizacji – dodaje Jakub Matuszczyk.

Aleksandra Pawłowska zajęła pierwsze miejsce na egzaminie końcowym w Olsztynie, a piąte w Polsce.

– Byłam bardzo zaskoczona wynikami Lekarskiego Egzaminu Końcowego i bardzo szczęśliwa, bo egzamin był bardzo trudny. Gdybym znów miała wybierać kierunek studiów i uczelnię, to z pewnością byłaby to medycyna w Olsztynie. Jaką specjalizację wybiorę? Najprawdopodobniej neurologię – mówi Aleksandra Pawłowska.

W 2009 r. studia na kierunku lekarskim rozpoczęło 80 osób. Dyplomy odebrało 54 lekarzy.

syla

STUDIA PODYPLOMOWE „Trener warsztatu umiejętności psychospołecznych”

Edycja III rok akademicki 2015/2016; organizator: Katedra Pedagogiki Społecznej Wydziału Nauk Społecznych. Początek 11 lutego 2016 – pozostały dwa wolne miejsca!

Celem studiów jest przygotowanie do pracy z grupą poprzez rozwijanie umiejętności psychospołecznych w zakresie samodzielnego planowania i prowadzenia szkoleń oraz warsztatów metodami aktywizującymi.

Studia wyróżnia możliwość udziału w 50-godzinym treningu interpersonalnym (trening wyjazdowy 4-dniowy), warsztatach tematycznych (asertywności, komunikacji z grupą, rozwoju osobistego, analizy transakcyjnej, antydyskryminacyjnych) poznawaniu różnorodnych metod pracy z grupą oraz przygotowaniu i prowadzeniu pod superwizją etud warsztatowych.

Kadra prowadząca zajęcia: certyfikowane trenerki Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, praktycy w zakresie coachingu, socjoterapii, szkoleń biznesowych.

Kontakt: dr Lidia Willan-Horla (kierująca studiami) tel. 604 913 045, trenerzy.wns@o2.pl

Więcej informacji: <https://irk.uwm.edu.pl/podyplomowe>

Pokonali wysoką poprzeczkę

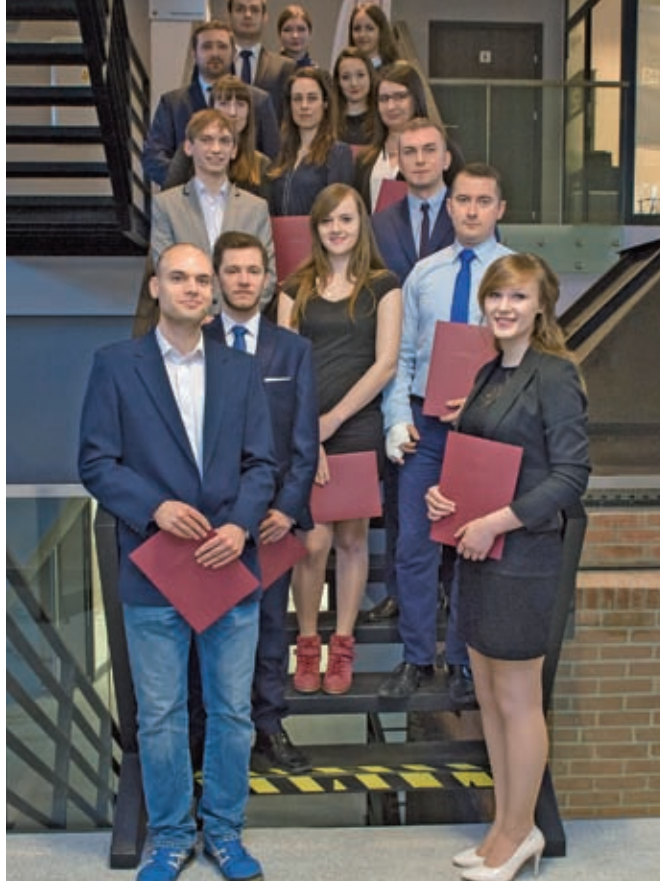
Chociaż w tym roku było trudniej je zdobyć - to prestiżowe i wartościowe stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia otrzymało aż 19 studentów UWM.

Z UWM do ministra wpłynęły 33 wnioski – studenckie i doktoranckie. Jarosław Gowin – minister nauki i szkolnictwa wyższego na ten rok akademicki przyznał stypendia 19 osobom z UWM, w tym 4 doktorantom. Najwięcej stypendiów – po 5 – zdobyli studenci wydziałów Biologii i Biotechnologii oraz Prawa i Administracji. Dwa stypendia trafiły na Wydział Nauk Społecznych i Teologii. Po 1 stypendium otrzymali studenci wydziałów Nauk Technicznych, i Sztuki. W ubiegłym roku również najlepsi byli studenci WPIA oraz WBiB.

– Bardzo się cieszę z tego wyniku. Stypendia otrzymało prawie 2/3 starających się, a przecież w tym roku było trudniej je uzyskać. To pokazuje, że mamy wielu wartościowych studentów i doktorantów, którzy dobrze się uczą, którym zależy na zdobywaniu wiedzy, bo w końcu po to na Uniwersytet przyszli – cieszy się prof. Janusz Piechocki, prorektor UWM ds. studenckich.

Dostać stypendia ministra za wybitne osiągnięcia na ten rok akademicki było trudniej niż w poprzednich latach. Szef resortu zaostriżył bowiem kryteria. Przestał premiować punktami średnią ocen. Największy nacisk położył na osiągnięcia naukowe, ale tylko te związane ze studiowanym kierunkiem. Jedyne wyjątek zrobił dla osiągnięć sportowych, które premiował niezależnie od kierunku. W poprzednich latach liczyły się wszystkie osiągnięcia studentów i doktorantów.

Minister na ten rok akademicki podjął decyzję o przyznaniu w sumie 744 stypendiów studentom i 79 stypendiów doktorantom. Podwyższył przy tym ich wysokość: z 14000 zł do 15000 zł studenckiego oraz z 22000 zł do 25000 zł doktoranckiego.



Stypendia przyznał na rok akademicki. Zostaną wypłacone przez uczelnię jednorazowo.

Studenci: Wydział Biologii i Biotechnologii: Ewelina Goryszewska, Łukasz Kalkowski, Robert Kiewisz, Karolina Krajza, Anna Maria Stawicka. Wydział Prawa i Administracji: Kinga Jankowska, Kacper Mirosław Milkowski, Joanna Ościłowska, Karolina Rzeczkowska, Tobiasz Wiśniewski. Wydział Nauk Społecznych: Klaudia Płochocka (Kowalska), Łukasz Płochocki. Wydział Teologii: Alicja Małgorzata Kondratowicz, Wydział Nauk Technicznych: Bartosz Moczulak, Wydział Sztuki: Katarzyna Maria Schulz.

Doktoranci: Maciej Kasprzyk, III r. studiów w dziedzinie nauk humanistycznych, Katarzyna Palus - IV r. studiów w dziedzinie nauk weterynaryjnych, Paulina Przyborowska - IV r. studiów w dziedzinie nauk weterynaryjnych, Roman Kordonski - IV r. studiów w dziedzinie nauk teologicznych.

lek

Biurokracja utrudnia biznes

Zawile przepisy i mało atrakcyjne korzyści zniechęcają biznesmenów do inwestowania pieniędzy w konsorcjum EnFoodLife.

Do końca marca br. konsorcjum EnFoodLife, czyli Centrum Badań Środowiska i Innowacyjnych Technologii Żywności dla Jakości Życia musi złożyć wniosek o dofinansowanie projektu. Tymczasem konsorcjanci jeszcze mają trudności w ustaleniu listy zakupów aparatury badawczej i zakresu planowanych inwestycji. Powody jak wynika z dyskusji, która odbyła się podczas dwóch kolejnych posiedzeń, są ciągle te same.

Uczelnie i instytuty badawcze mają trudności z pozyskaniem partnerów biznesowych. Trudności te wcale nie wynikają z ich nieudolności. Biznesmeni gotowi wyłożyć swe pieniądze chcą wiedzieć, ile muszą wnieść i kiedy, i jakiego zysku (finansowego)

mogą się spodziewać. Tymczasem projekt oferuje im dostęp na preferencyjnych warunkach do aparatury badawczej, jeśli konsorcjum ją pozyska. Na dodatek Ośrodek Przetwarzania Informacji Państwowego Instytut Badawczego (organizatora konkursu) bardzo rygorystycznie i zawile interpretuje unijne przepisy, co jeszcze komplikuje sprawę. W tej sytuacji biznesmeni z rezerwą odnoszą się do uczestnictwa w projektach poszczególnych uczestników konsorcjum. To z kolei zmusza ich do zmniejszania planów. Już w październiku 2016 r. plany zredukowali do ok. 330 mln zł łącznie wobec ponad 600 mln zł planowanych przy zakładaniu konsorcjum.

Do 22 stycznia konsorcjanci zobowiązali się ostatecznie poinformować UWM, czyli lidera, o planowanych inwestycjach i zakupie aparatury oraz o możliwości wniesienia prywatnego wkładu finansowego. Czterech uczestników konsorcjum zgłosiło rezygnację z udziału w tym konkursie.

EnFoodLife to największe w Polsce konsorcjum naukowe. Jego koordynatorem jest UWM. Projekt „Centrum Badań Środowiska i Innowacyjnych Technologii Żywności dla Jakości Życia” to projekt z zakresu strategicznej infrastruktury badawczej zamieszczony na polskiej mapie infrastruktury Badawczej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

lek

Budynek przy pl. Łódzkim 3 otrzymał nową elewację

Wygląda na to, że prace nad termomodernizacją budynku przy pl. Łódzkim 3 zakończą się wcześniej niż zakładano. Odnowiony obiekt jest nie tylko bardziej oszczędny w eksploatacji ale i ładniejszy.

Przewidywany przez wykonawcę termin oddania budynku do użytku to koniec lutego 2016 roku. Postęp prac jest widoczny gołym okiem. Najważniejsze prace budowlane są już zakończone. Od końca grudnia 2015 roku można podziwiać odnowioną elewację tego 5-kondygnacyjnego budynku. Trwają jeszcze prace remontowe w środku budynku. Zakładane są ostatnie punkty świetlne oraz baterie energooszczędne. Całkowity koszt remontu budynku wyniesie: 3 034 414,52 zł, w tym kwota dotacji Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego: 2 224 714,00 zł.

Chociaż ten projekt termomodernizacyjny się kończy, to już niedługo rozpocznie się kolejna inwestycja. 16 lutego odbyło się otwarcie ofert

na termomodernizację następnych 4 budynków. Są to obiekty przy: Oczapowskiego 2 i 4, Oczapowskiego 5, pl. Cieszyńskim 1 i Szrajbera 11.

Projekt „Kompleksowa termomodernizacja 4 budynków dydaktyczno-administracyjnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie” również jest dofinansowany z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Całkowity koszt inwestycji wynosi: 15 361 486,00 zł, w tym kwota dotacji to 11 926 640,00 zł.

Więcej informacji o inwestycji można znaleźć na stronie internetowej projektu: <http://www.uwm.edu.pl/termomodernizacja-plac-lodzki>, oraz usłyszeć w reportażu radiowym Radia UWM FM, już w lutym 2016 r.

Projekt „Kompleksowa termomodernizacja budynku dydaktyczno-administracyjnego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego przy pl. Łódzkim 3 w Olsztynie” jest dofinansowany ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014 w ramach programu PL04 „Oszczędzanie energii i promowanie odnawialnych źródeł energii”.





Jubileusz olsztyńskiej genetyki

Walka o nowe laboratoria i nieustanny rozwój badań powiązany z biznesem. To wspomnienia, którymi dzielili się obecni i byli pracownicy oraz ludzie związani z Katedrą Genetyki Zwierząt podczas jej jubileuszu.

Przełom 2015/16 r. to szczególny okres dla olsztyńskiej genetyki i bogaty w rocznice. Katedra Genetyki Zwierząt na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt obchodziła 20 stycznia jubileusz 60-lecia nauczania i badań z zakresu genetyki i podstaw hodowli zwierząt, 35 lat Katedry Genetyki Zwierząt, 20 lat laboratorium molekularnego i 5 lat laboratorium genomowego.

Początki genetyki w Olsztynie wiążą się z osobą docenta Władysława Flaka, który po zakończeniu studiów w Instytucie Timiriazewa (Moskwa) od 1955 r. był zatrudniony na Wydziale Zootechnicznym Wyższej Szkoły Rolniczej.

– Docent Władysław Flak nauczał genetyki zgodnie z zachodnią „chromosomową teorią dziedziczenia” (wbrew radzieckiej teorii dziedziczenia Miczurina i Łysenki). Dysponował również szczepem muszki, która przebyła podróż na orbicie okołoziemskiej. Oprócz tego był jednym z pierwszych w kraju badaczy, którzy podjęli tak wcześnie temat genetycznej odporności na zapalenie wymienia krów (mastitis) – mówi prof. Stanisław Kamiński, kierownik Katedry Genetyki Zwierząt.

Olsztyńska genetyka nie zapisałaby się na kartach historii bez tytana pracy – prof. Krzysztofa Waławskiego, który kierował Katedrą Genetyki Zwierząt do 2010 r.

– Profesor Krzysztof Waławski zorganizował pierwsze regionalne laboratorium badania grup krwi u bydła w Olsztynie, czym przyczynił się do znacznej modernizacji hodowli bydła w naszym regionie i pośrednio w całej Polsce. Był twórcą „olsztyńskiej szkoły” genetycznej za co otrzymał w 1997 roku Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – dodaje prof. Kamiński.

Prawdziwa rewolucja w Katedrze Genetyki Zwierząt zaczęła się w 1990 r. po powrocie mgr. inż. Stanisława Kamińskiego ze staży naukowych w Norwegii, Niemczech i USA oraz od wdrożenia testu na gen kappa-kazeiny – markera przydatności technologicznej mleka do produkcji serów.

– Test na nosicielstwo wariantów kappa-kazeiny wówczas opracowany w kilku krajach i u nas także stosuje się do dzisiaj. Pozwala on wyodrębnić specjalną grupę buhajów „serowarskich” (cheese making bulls), reklamowanych w komercyjnych katalogach centrów hodowlanych – wyjaśnia prof. Kamiński.

Kluczową inwestycją było Laboratorium Dydaktyczno-Badawcze Biologii Molekularnej, nad którym prace rozpoczęły się w 1991 r. Inwestycję tę wspierała prof. Jadwiga Przała, ówczesna prorektor ds. nauki.

– Brakowało miejsca. Udało nam się jednak przystosować pomieszczenia leżące w piwnicy pod Katedrą Genetyki Zwierząt. Początkowo niektórzy uważali, że planują utworzyć to laboratorium dla własnej

katedry – Katedry Fizjologii Zwierząt. Był duży opór na radzie wydziału, ale ostatecznie się udało. Była to pierwsza taka jaskółka, w zakresie nauk molekularnych. – wspomina prof. Jadwiga Przała. – Rozmawiałam wtedy dużo z wówczas magistrem, a następnie świeżo wypromowanym doktorem Stanisławem Kamińskim. On był bardzo młodym pracownikiem, ale był bardzo ambitny. Profesorowie już nie pracowali w laboratoriach. Dbali o rozwój kadry, kierowali pracami doktorskimi, a młody doktor Kamiński pracował w laboratorium i wprowadzał nowe metody – dodaje prof. Jadwiga Przała.

Katedra Genetyki Zwierząt od lat prowadzi współpracę z największym centrum hodowlanym w Polsce – Stacją Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Bydgoszczy, obejmującą swym zasięgiem ½ terytorium Polski i realizującą obecnie największy europejski program hodowlany EBP z francuską firmą *Genes Diffusion*.

– Przy Katedrze Genetyki Zwierząt funkcjonuje sfinansowane przez nas laboratorium genomowe, pierwsze tego typu w kraju, w którym pracują młodzi naukowcy i doktoranci. Obecnie pracujemy nad nowym projektem SubFeriBull. Największe nasze osiągnięcia to: powstanie Polskiego Banku DNA Buhajów i programu oceny genomowej bydła MASinBULL (obecnie pod nazwą Genomika Polska) – unikatowego w Polsce i jednego z 10 na świecie. Każdemu życzę takiej współpracy – przekonuje Wiesław Drewnowski, prezes Zarządu SHIUZ. – To było pierwsze laboratorium genomowe w tej części Europy. Kiedyś na ocenę wartości genetycznej buhaja trzeba było czekać 6 lat, bo najpierw musiały się urodzić jego córki, następnie trzeba było czekać na ocenę tych córek i dopiero na tej podstawie szacowano wartość hodowlaną buhaja. W tej chwili mam 1,5 rocznego buhaja, którego wartość potrafimy przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem (ok. 70%) – dodaje W. Drewnowski.

Pracownicy Katedry Genetyki Zwierząt nie zamierzają jednak osiąść na laurach i mają plany na przyszłość.

– Chcemy dalej ściśle współpracować z biznesem i łączyć naukę z praktyką tak, aby była przede wszystkim użyteczna dla hodowców bydła. Mamy pomysł, żeby u nas w regionie selekcjonować bydło, które będzie dawać mleko o bardzo specyficznych właściwościach biochemicznych i technologicznych. To w powiązaniu z faktem, że krowy są utrzymywane w rejonie Zielonych Płuc Polski pozwoli na wypromowanie hitu rynkowego w branży mleczarskiej, wynikającego z naturalnych właściwości mleka, a nie z modyfikacji technologicznych. Jest szansa, że pojawi się mleko specjalne, typu premium z naszego regionu. Mamy wstępne wsparcie dużych firm przemysłu mleczarskiego.

Pracownicy katedry marzą również o tym, żeby w Polsce wprowadzić systematyczną rejestrację cieląt z wadami rozwojowymi, które przynoszą duże straty hodowcom.

– Dzięki temu moglibyśmy badać przyczyny tych wad genetycznych i ostrzegać przed takimi rozplodnikami – snuje plany prof. Kamiński.

– Jesteśmy jedynym ośrodkiem badań genetycznych zwierząt na Warmii i Mazurach. Oczekiwania hodowców są ogromne. Trzeba im pomagać w zderzeniu z bezwzględными mechanizmami wolnego rynku – dodaje prof. Kamiński.

Sylwia Zadworna

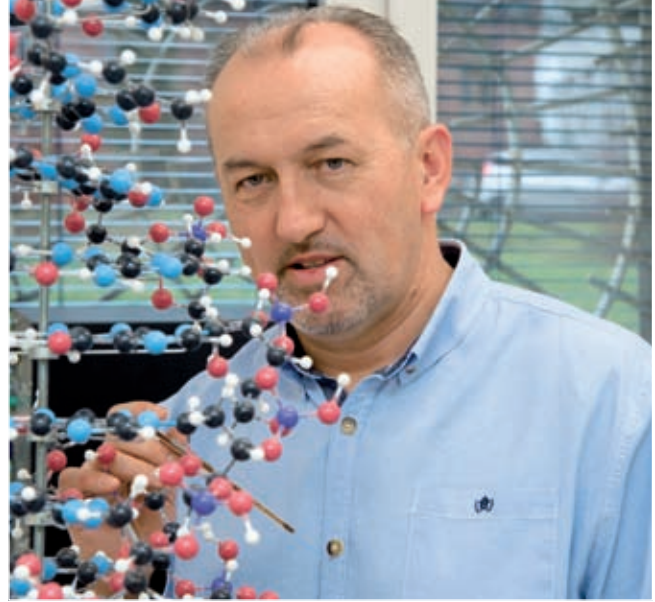
Polskie Towarzystwo Genetyczne jest także w Olsztynie

W Kortowie odbyło się zebranie założycielskie Olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Genetycznego (13.01.). Jego przewodniczącym został prof. Stanisław Kamiński, kierownik Katedry Genetyki Zwierząt.

Pomysł założenia Olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Genetycznego (PTGen) powstał już 10 lat temu. Do tej pory w skład Polskiego Towarzystwa Genetycznego wchodziło 10 oddziałów: białostocki, gdański, krakowski, lubelski, łódzki, poznański, szczeciński, śląski, warszawski i wrocławski.

-Aby oddział mógł się zawiązać potrzebowaliśmy minimum 15 członków. W pierwszym, założycielskim spotkaniu uczestniczyły 23 osoby z dwóch wydziałów: Bioinżynierii Zwierząt oraz Biologii i Biotechnologii. Jestem przekonany, że zainteresowanych przybędzie, a nasze szeregi zasilą także pracownicy Wydziału Nauk o Środowisku, a także członkowie Polskiej Akademii Nauk – wyjaśnia prof. Stanisław Kamiński.

Przewodniczącym Olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Genetycznego został prof. Stanisław Kamiński (jednocześnie wiceprezes Zarządu Głównego PTGen), a wiceprzewodniczącą prof. Bożena Szafrąńska z Katedry Fizjologii Zwierząt na Wydziale Biologii i Biotechnologii. Stanowisko sekretarza objął dr inż. Grzegorz Panasiewicz z Katedry Fizjologii Zwierząt, a skarbnika dr Paweł Brym z Katedry Genetyki Zwierząt. Podczas spotkania powołano również Komisję Rewizyjną, w skład której weszli: prof. Ewa Kaczmarczyk z Katedry Genetyki Zwierząt, prof. Alicja Boroń, kierownik Katedry Zoo-



logii na Wydziale Biologii i Biotechnologii oraz dr Anna Cieślińska z Katedry Biochemii na Wydziale Biologii i Biotechnologii).

- Podczas zebrania ustaliliśmy m.in. to, że będziemy się spotykać ok. 5 razy w roku. Chcielibyśmy zapraszać na nasze spotkania ciekawe osoby, które przy okazji wizyty w Kortowie mogłyby podzielić się z nami swoim doświadczeniem, czy opowiedzieć o ciekawych badaniach. Planujemy również wziąć udział w ogólnopolskim konkursie na najlepszą publikację wykonaną w polskim laboratorium. Przygotowujemy się również do udziału w V Polskim Kongresie Genetycznym, który odbywa się co trzy lata i w tym roku będzie miał miejsce w Łodzi. Czynione są starania, aby wykład plenarny wygłosił noblista – wylicza prof. Stanisław Kamiński.

Olsztyński Oddział Polskiego Towarzystwa Genetycznego to doskonale miejsce dla uczonych, którzy w sposób mniej oficjalny będą mogli porozmawiać na tematy zawodowe, wymienić się doświadczeniem czy nawiązać współpracę.

hecamy do członkostwa młodych pracowników i doktorantów a nawet studentów, którzy poważnie myślą o genetyce – składki są niewielkie (15 zł studenci i doktoranci, 30 zł – pracownicy), a można wiele zyskać – dodaje prof. Stanisław Kamiński.

syla

I Polsko-Ukraińskie Forum Naukowe

Współczesna Ukraina i to co się tam dzieje - to dla naukowców wielkie pole do badań. Dlatego pierwsze na UWM polsko-ukraińskie forum naukowe spotkało się z dużym zainteresowaniem naukowców z obu krajów.

W dniach 18-19 grudnia 2015 r. odbyło się I Polsko-Ukraińskie Forum Naukowe. Rozpoczęła je międzynarodowa konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Nauk Politycznych UWM oraz Instytut Humanistyki i Nauk Społecznych Państwowego Uniwersytetu Lwowska Politechnika. Tematem konferencji była „Współczesna Ukraina. Konflikt – transformacja – integracja”. Stanowiła ona pierwszy krok w realizacji podpisanej w kwietniu ub. r. umowy o współpracy pomiędzy obydwoma jednostkami akademickimi.

Sesję plenarną rozpoczął prof. Arkadiusz Żukowski, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych UWM, który wygłosił referat *O potrzebie międzynarodowej współpracy naukowej i edukacyjnej*. W 1. części

sesji plenarnej wystąpił m.in. prof. dr hab. Roman Bäcker, prezes Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, referatem *Jak zrozumieć Ukrainę i Rosję?* Drugi dzień konferencji rozpoczął się od 2 sesji plenarnych, w których udział wzięli naukowcy z łącznie 9 uczelni polskich i ukraińskich.

Funkcjonowanie administracji samorządowej w Polsce oraz sytuacja mniejszości ukraińskiej na Warmii i Mazurach – to główny temat seminarium polsko-ukraińskiego, które odbyło się 19 grudnia 2015 r. – w drugiej części Forum Polsko-Ukraińskiego.

Seminarium otworzyła dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk z Instytutu Nauk Politycznych UWM w Olsztynie, która była główną pomysłodawczynią i organizatorem tego spotkania. Następnie głos zabrał Miron Sycz, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, który podzielił się swoim bogatym doświadczeniem samorządowym oraz parlamentarnym, jak również przedstawił charakterystykę województwa warmińsko-mazurskiego. W dalszej części dyskutowano na temat mniejszości ukraińskiej na Warmii i Mazurach.

Seminarium spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem strony ukraińskiej i na pewno będzie kontynuowane w następnych latach.

W I Polsko-Ukraińskim Forum uczestniczyli przedstawiciele łącznie 23 ośrodków akademickich (w tym 17 polskich i 4 ukraińskich), dzięki czemu konferencja ta stała się prawdziwym forum wymiany opinii. Następne – II Forum zostanie zorganizowane we Lwowie w 2016 r.

Maciej Zasada, Kamil Sygidus

E-urzędnik poszukiwany

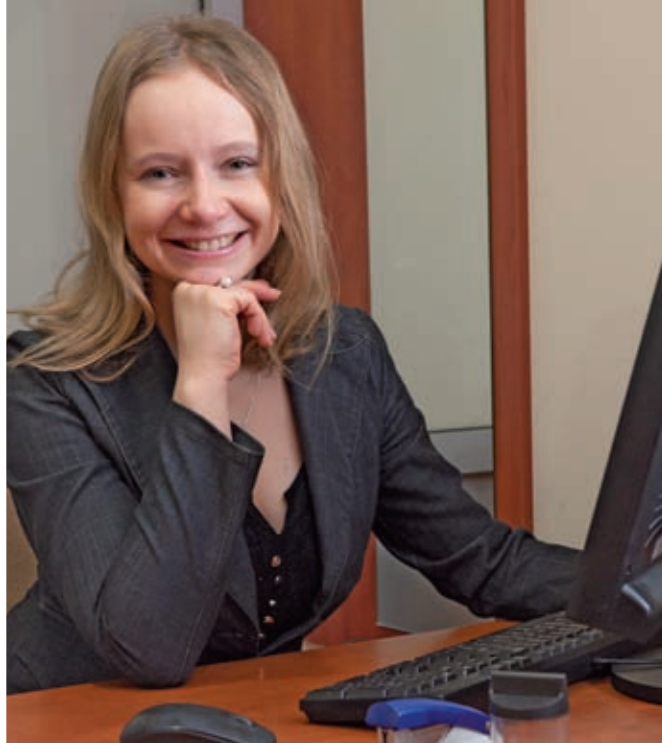
Na Wydziale Prawa i Administracji powołano nowy kierunek studiów - administrację elektroniczną. Ma on dostarczyć absolwentowi praktyczną wiedzę, umiejętności i kompetencje w zakresie administracji elektronicznej.

Podjęta przez wydział inicjatywa została poprzedzona licznymi ankietami i rozmowami z potencjalnymi pracodawcami.

– Biorąc pod uwagę wskazane wytyczne, jak również trudności w znalezieniu odpowiedniego kandydata na poszczególne stanowiska, zdecydowaliśmy się utworzyć taki kierunek studiów podyplomowych, który wyszedłby naprzeciw oczekiwaniom zarówno pracodawców, jak również przyszłych pracowników w spełnieniu ich zawodowych oczekiwań – wyjaśnia dr Marta Kowalczyk-Ludzia, kierownik studiów podyplomowych Administracja Elektroniczna (na zdj.).

Program studiów i efekty kształcenia opracowano dla profilu praktycznego. Kierunek Administracja elektroniczna ma dostarczyć absolwentowi głównie wiedzy z zakresu administracji publicznej oraz z zakresu informatyki w rozłożeniu proporcjonalnym 70% do 30%.

– Trudno nie dostrzec postępującego zjawiska cyfryzacji wszelkich dziedzin życia społecznego, w tym również administracji publicznej. Egzemplifikacją tego faktu są chociażby wciąż powstające projekty „e – urzędów” czy „e – sądów” itp. Nowoczesny urzędnik to dziś nie tylko pracownik wykwalifikowany w dziedzinie administracji ze znajomością zagadnień prawnych, ale również pracownik, który w swojej codziennej pracy aktywnie korzysta z osiągnięć współczesnej techniki. Dlatego na tym kierunku będą realizowane m.in. następujące zagadnienia: wstęp do cyfryzacji i administracji, ochrona danych osobowych i informacji niejawnych, usługi elektronicznej administracji, komputerowo wspomagane



techniki biurowe, a nawet cyberprzestępczość w obszarze administracji – mówi dr Marta Kowalczyk-Ludzia.

O przyjęcie na studia podyplomowe mogą ubiegać się osoby, które ukończyły studia wyższe w obszarze nauk społecznych.

– Studia te kierujemy zwłaszcza do obecnych i przyszłych pracowników szeroko pojętej administracji zarówno w sektorze publicznym jak i prywatnym. Po ich ukończeniu pracownik będzie umiał, np. utworzyć stronę BIP i nią administrować. Studenci nauczą się przygotowywać listy do urzędów, banków i innych instytucji, a także pisma w sprawach karnych w dziale egzekucyjnym. Warto podkreślić również to, że zajęcia będą prowadzili praktycy – zachęca dr Marta Kowalczyk-Ludzia.

Studia podyplomowe na kierunku administracja elektroniczna będą prowadzone w systemie niestacjonarnym przez 2 semestry. Ich koszt to 3600 zł. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod adresem marta.kowalczyk.ludzia@gmail.com

syła

Prawo wyznaniowe a kanoniczne

Odpowiedzi na pytanie o różnicę potrafią udzielić finaliści VII edycji Konkursu Wiedzy z Prawa Wyznaniowego zorganizowanego przez Katedrę Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego WPiA UWM oraz SKM Prawa Wyznaniowego Fides.

W eliminacjach wzięło udział 158 studentów WPiA UWM. Zadanie polegało na rozwiązaniu testu składającego się z 50 pytań z trzema odpowiedziami do wyboru. Do półfinału zakwalifikowało się 10 osób. Do finału awansowało 5 półfinalistów – studentów III roku prawa. Finał odbył się 12 stycznia. Uczestnicy udzielali odpowiedzi na trzy pytania otwarte z wylosowanego zestawu.

I miejsce zajęła Katarzyna Pelc zdobywając maksymalną liczbę 36 punktów, na II miejscu uplasował się Cezary Ducki (33 punkty),

III miejsce zajęła Wioleta Baka (32 punkty). W skład jury weszli: ks. prof. Ryszard Sztymiler, kierownik Katedry Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego, dr hab. Piotr Krajewski, prof. UWM, prodziekan ds. studiów stacjonarnych, dr Justyna Krzywkowska, opiekun Studenckiego Koła Naukowego *Fides* oraz dr Dawid Daniluk, koordynator Konkursu.

Jury wysoko oceniło poziom wiedzy zaprezentowanej przez finalistów. Jak oceniają wydarzenie sami uczestnicy? – Zaskoczył mnie naprawdę wysoki poziom konkursu, zarówno jeżeli chodzi o przygotowanie uczestników, jak i starania organizatorów. Czuję, że moja praca i poświęcony czas zostały docenione, o czym świadczą, nie tylko zaskakująco bogate nagrody, ale i opinie jurorów. Bardzo się cieszę, że mogłam wziąć udział w konkursie, była to fajna i pouczająca przygoda, którą polecam, każdemu studentowi prawa – stwierdziła zwyciężczyni Katarzyna Pelc. – Bardzo podobały mi się nagrody. W szczególności pendrive z logo UWM – zawsze chciałem taki mieć, ale sama forma konkursu i organizacja również zasługuje na pochwałę! – dodaje Cezary Ducki.

Wszyscy finaliści otrzymali dyplomy oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe, które zostały ufundowane przez prezydenta Olsztyna, Wydawnictwo Wolters Kluwer oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych w Olsztynie. Honorowy Patronat nad konkursem objął prezydent Olsztyna i Wydawnictwo *Wolters Kluwer*.

Dawid Daniluk



Wydział Bioinżynierii Zwierząt poszerza ofertę edukacyjną

W ofercie dydaktycznej Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM pojawi się nowy kierunek studiów. W przyszłym roku akademickim wydział zacznie kształcić na kierunku zwierzęta w rekreacji, edukacji i terapii.

Nabór na nowy kierunek rozpocznie się w roku akademickim 2016/2017. Będą to studia licencjackie (I st.), stacjonarne, sześciomiesięczne. Jak informuje prof. Wiesław Sobotka, dziekan, nowy kierunek ma charakter interdyscyplinarny. Zajęcia poprowadzą wykładowcy z wydziałów: Bioinżynierii Zwierząt, Nauk Społecznych, Nauk Medycznych oraz Medycyny Weterynaryjnej. W programie studiów zawarto blok przedmiotów z zakresu zootechniki, pedagogiki, medycyny oraz kultury fizycznej. Na III semestrze studenci dostaną moduł przedmiotów obejmujących rekreację, edukację i terapię z udziałem koni (w tym np. doskonalenie umiejętności jeździeckich niezbędnych przy hipoterapii) oraz moduł przedmiotów dotyczących zwierząt amatorskich i użytkowych (psów).

Program obejmuje także metody terapii osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi, niepełnosprawnością ruchową, sport i rekreację z udziałem zwierząt, apiterapię, szkolenie koni do hipoterapii, trening i szkolenie psów. Kierunek będzie miał profil praktyczny i dużo zajęć warsztatowych. Wszystkie przedmioty poprowadzą wykładowcy z UWM.

– Prawdopodobnie to pierwszy tego typu kierunek w Polsce. Wiemy, że coraz częściej wykorzystuje się zwierzęta w terapii osób z upośledzeniem umysłowym i ruchowym. Na specjalistów wykorzystujących w terapii zwierzęta jest zapotrzebowanie, powstają ośrodki prowadzące tego typu terapie, co stwierdziliśmy po analizie rynku, podejmując decyzję o utworzeniu kierunku – twierdzi prof. Sobotka.

Wydział jest gotowy do prowadzenia nowego kierunku. W wydziałowym ośrodku jeździeckim przygotowywane są stanowiska do prowadzenia hipoterapii i dogoterapii. Wydział ma własną stadninę z 23 końmi. 3 konie są już przygotowane do zajęć hipoterapeutycznych.

– Już prowadzimy podobne zajęcia. Nasi pracownicy przeszli także szkolenia przygotowujące do zajęć z zakresu dogoterapii. Planujemy przyjęcie na I rok studiów ok. 50-60 osób – dodaje prof. Sobotka.

Absolwenci nowego kierunku znajdą pracę w placówkach i ośrodkach rekreacyjnych, edukacyjnych i terapeutycznych prowadzących terapię z udziałem zwierząt. Ich wykształcenie będzie przydatne także w agroturystyce, ogrodach zoologicznych, schroniskach dla zwierząt, firmach zajmujących się dystrybucją oraz produkcją karmy, paszy i akcesoriów dla zwierząt.

Wśród interesariuszy są m.in. Polski Związek Hodowców Koni, ośrodek PAN w Popielnie, Zespół Szkół Specjalnych w Tczewie, stadniny koni.

mah

Nowe kierunki kształcenia na UWM w roku akademickim 2016/2017

1. Administracja i cyfryzacja
2. Analiza i kreowanie trendów
3. Gospodarowanie surowcami odnawialnymi i mineralnymi
4. Gospodarowanie zasobami wodnymi
5. Inżynieria kosmiczna
6. Pedagogika wczesnej edukacji
7. Technologia drewna
8. Zwierzęta w rekreacji, edukacji i terapii

Obrazkowe SMS-y ratunkowe

Głusi lub słabosłyszający studenci UWM mogą w razie potrzeby wybierając nr 112 wyzwać pogotowie ratunkowe lub inne służby ratownicze za pomocą specjalnej bramki SMS-owej.

Porozumienie w tej sprawie podpisał 4 lutego w imieniu UWM prof. Ryszard Górecki, rektor UWM oraz Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski. Na jego mocy uniwersyteckie Biuro do spraw Osób Niepełnosprawnych będzie przekazywać do warmińsko-mazurskiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Olsztynie dobrowolne oświadczenia osób niesłyszących. Będą one podstawą do bezpłatnego udostępnienia im specjalnej bramki SMS z aplikacją umożliwiającą powiadamianie służb ratunkowych przy pomocy specjalnych obrazków. Tych obrazków jest 18 i odpowiadają najczęściej spotykanym sytuacjom, np. zasłabnięcie, pożar, wypadek.

Dlaczego głusi i słabosłyszający studenci otrzymali to narzędzie?

– Praktyka pokazała, że w kryzysowej sytuacji głusi lub niesłyszący nie są w stanie napisać SMS-a zrozumiałego dla służb ratowniczych. Niezrozumiały sygnał uniemożliwia podjęcie stosownej akcji ratowniczej – wyjaśnia Krzysztof Kuriata, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Dodatkowym plusem aplikacji jest to, że umożliwia dokładną lokalizację osoby wysyłającej SMS-a. Dzięki temu służby ratownicze mogą ją szybko odnaleźć. Każdy, kto zarejestruje się w tym systemie i pobierze aplikację zostawia w CPR informację o swoich



schorzeniach lub sposobie leczenia. To z kolei ułatwi ratownikom postępowanie w razie wypadku. Dlaczego jest to takie ważne?

– Bo zastosowanie defibrylatora u kogoś, kto ma implant ślimakowy w uchu zamiast uratować mu życie, może go zabić – wyjaśnia Krzysztof Kuriata.

Z dobrodziejstwa obrazkowej ratowniczej aplikacji SMS-owej mogą skorzystać jednak tylko ludzie zrzeszeni w organizacjach głuchych lub jak w wypadku UWM zarejestrowani w BON. Dlaczego? Dlatego, że 80% powiadomień na numer 112 to fałszywe alarmy i CPR chce uniknąć przeoczenia tych prawdziwych.

– To bardzo ważne porozumienie, wzór działania na rzecz dobra społecznego. UWM pomaga osobom głuchym i niedosłyszącym. Podjęliśmy wiele działań ułatwiających im studiowanie. Wzorem dla nas jest Uniwersytet Gallaudeta w Waszyngtonie w USA – pierwsza i jedyna na świecie uczelnia dla niesłyszących. W lutym i w marcu u.br. gościły tam dwie delegacje z UWM. Ich celem było zapoznanie się z ułatwieniami dla studentów głuchych. To porozumienie to jedno z naszych działań – podkreślił rektor.

Według stanu na dzień 7.01.2016 na UWM kształcą się 55 osób głuchych, z zaburzeniami głosu, mowy i chorób słuchu.

lek

Warsztaty nauczą wsparcia

Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UWM już po raz 3. zorganizowało warsztaty „Wsparcie głuchego i słabosłyszającego studenta w procesie kształcenia”. Uczą one zrozumienia i postępowania z głuchymi studentami.

Celem warsztatów, które odbyły się (29.01.) było pokazanie możliwości wsparcia studentów głuchych i słabosłyszających na naszej uczelni. Program obejmował następujące zagadnienia: kim jest głuchy- słabosłyszający student, jak komunikować się z takimi studentami, język polski jako język obcy dla studenta głuchego, rola tłumacza języka migowego, techniki wspomagające dla studentów głuchych i słabosłyszających oraz formy i środki wsparcia dostępne w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie

Część I warsztatów prowadziła dr hab. Urszula Bartnikowska, prof. UWM, która wyjaśniła terminy: głuchy, słabosłyszający, osoba z uszkodzonym słuchem itp. Uczestnicy dowiedzieli się też o problemach językowych osób z uszkodzonym słuchem oraz

o możliwościach porozumiewania się m.in. poprzez odczytywanie mowy z ust (ze szczególnym naciskiem na trudności doświadczane przez osoby z wadą słuchu).

Część II prowadziła Małgorzata Mickiewicz z BON oraz Marta Kocon (tłumacz języka migowego). Pierwsza opowiedziała o komunikacji i charakterystyce zachowania osób głuchych i słabo słyszących. Można było obejrzeć film ukazujący różnicę między Polskim Językiem Migowym i Systemem Językowo-Migowym. Z kolei Marta Kocon opowiedziała o roli tłumacza języka migowego i trudnościach, z jakimi spotyka się osoba pełniąca taką rolę.

O wsparciu studentów głuchych i słabosłyszających w procesie kształcenia opowiedziała w języku migowym Małgorzata Mickiewicz z Biura ds. Osób Niepełnosprawnych. Wykładowcy i pracownicy UWM dowiedzieli się, z jakich urządzeń i form wsparcia mogą korzystać studenci: tj. tłumacz języka migowego, tablety z dostępem do tłumacza języka migowego on-line, terminale, dyktafony, pętle indukcyjne oraz stypendium dla osób niepełnosprawnych, a także jakie wsparcie oferuje im Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych: konsultacje, wsparcie w procesie rekrutacji, możliwość korzystania z pracowni komputerowej z dostępem do Internetu, spotkań i szkoleń.

Spotkanie tłumaczyły na język mówiony i język migowy Marta Kocon i Barbara Parda (Biuro ds. osób Niepełnosprawnych). Organizatorem warsztatów było Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UWM. W 3 dotychczasowych edycjach warsztatów uczestniczyło łącznie ponad 120 wykładowców i pracowników naszej uczelni.

BON



Rekonstrukcje historyczne – nasz regionalny biznes?

Nie mamy Luwru, ale mamy Grunwald - największą rekonstrukcję największej bitwy średniowiecznej Europy. Czy rekonstrukcje historyczne staną się naszą regionalną specjalnością? Są przesłanki, że tak może być.

Chociaż związki między turystką i sztuką są nierozzerwalne i istnieją odkąd istnieje turystyka i chociaż sztuka bez widzów nie istnieje – to konferencja „Sztuka, a turystyka” na UWM odbyła się pierwszy raz. Odbyła się za to w Starej Kotłowni, która, jest jednym z najlepszych miejsc do rozmów o sztuce na UWM.

Podkreślił to prof. Mirosław Krzemieniewski, dziekan WNoŚ, który podzielił się z uczestnikami konferencji swoim pomysłem-pragnieniem. Profesor Krzemieniewski marzy o tym, aby kamienną skarpcę przy Starej Kotłowni zamienić na widownię, dzięki czemu parking przy niej mógłby także pełnić funkcję amfiteatru.

– Celem turystyki jest wejście w bezpośrednią styczność z ważnymi obiektami. Wzorce piękna ciągle się zmieniają. Piękno przyrody dla turystyki zostało odkryte dopiero w XIX w. – powiedział dr hab. Leszek Butowski, prof. UWM dzieląc się swymi refleksjami natury filozoficznej na temat turystyki.

Jeśli sztuka jest jednym z motorów napędowych turystyki to, jakie muzea są najliczniej odwiedzane przez turystów? Niestety, to nie muzea są najczęściej odwiedzanymi miejscami przez turystów. W Europie takim miejscem jest Disneyland pod Paryżem – 14,2 mln odwiedzających w 2014 r.

Z muzeów najbardziej oblegany jest Luwr w Paryżu – ok. 8 mln zwiedzających. Na drugim miejscu jest British Museum w Londynie ponad 6 mln zwiedzających na 3. miejscu jest National Gallery też w Londynie – 6 mln gości. Z polskich muzeów największym zainteresowaniem cieszy się Wilanów w Warszawie – ok. 3 mln zwiedzających i Łazienki – 2 mln osób i na trzecim miejscu... Wawel – tylko 1,2 mln osób. W naszej części Polski najchętniej zwiedzany muzeum jest zamek w Malborku – 530 tys. gości w 2015 r. Muzeum Warmii i Mazur mające 7 oddziałów odwiedza łącznie w sumie ok. 700 tys. osób.

Są muzea, które mają w swoich zbiorach coś specjalnego, dla którego zjeżdżają do nich ludzie z całego świata. Niestety Muzeum Warmii i Mazur niczego takiego o uznanej światowej renomie w swoich zbiorach nie ma.

Musimy się zastanowić nad tym, co mamy szczególnego i to promować – zakończył swe wystąpienie na temat muzea a turystyka

Janusz Cygański z Muzeum w Kwidzynie, do niedawna dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

Dr hab. Janusz Hochleitner, prof. UWM i jednocześnie zastępca dyrektora Muzeum Zamkowego w Malborku, z kolei dzielił się swymi refleksjami na temat rekonstrukcje wydarzeń historycznych.

– Wszyscy wspominają wspaniałą architekturę zamku. Mało, kto ze zwiedzających pamięta tematy stałych wystaw w naszym muzeum, na których pokazujemy oryginalne eksponaty. Tymczasem rekonstrukcja oblężenia Malborka odbywająca się tydzień po bitwie pod Grunwaldem ściąga 30 tys. widzów, chociaż to tylko inscenizacja, a nie oryginał. Turyści szukają przeżyć – uważa dr Hochleitner.

To samo można powiedzieć o uczestnikach grup rekonstrukcyjnych, których w Polsce jest coraz więcej. Wokół zamku Krzyż jest ich aż ok. 500.

Temat rekonstrukcje historyczne zainteresował Kamilę Szpakowską i Annę Sowę – studentki ze SKN Voyager. Ich zdaniem tkwi w nich wielki potencjał turystyczny.

- Działania rekonstruktorskie mają charakter dydaktyczny i popularyzatorski. Rekonstrukcje historyczne na Warmii i Mazurach możemy podzielić na dwie grupy: rekonstrukcje bitew oraz rekonstrukcje ilustrujące życie codzienne (skanseny) – wyjaśniały studentki.

Omówiły one m.in. takie rekonstrukcje jak: bitwa pod Grunwaldem – największa rekonstrukcja bitewna w Polsce, która ma ponad 100-tysięczną publikę, bitwy pod Wopławkami, Napoleoniadę w Jonkowie, rekonstrukcje walk rycerskich w Nidzicy. Budują one coraz większą ciekawość wśród turystów. Z tego powodu zdaniem prelegentek rekonstrukcje mają wielki potencjał turystyczny i władze lokalne i regionalne powinny to wykorzystać.

Rekonstrukcje historyczne – to jednak zaledwie jeden z wielu tematów poruszonych na konferencji. Jej uczestnicy mówili także o turystycznej roli muzeum we Fromborku, muzyki w zabytkowych wnętrzach, kultury kresowej, staroobrzędowców na Mazurach, o zabytkowych wieżach ciśnień, jako niedocenionej atrakcji. Zaledwie poruszyli kwestię turystyki kulinarnej, która rodzi się na naszych oczach w regionie.

Wygląda na to, że tak, jak wielki potencjał turystyczny ma nasz region, tak wielki potencjał tkwi w temacie konferencji i na pierwszej raczej się nie skończy.

lek

na zdj. rekonstrukcja bitwy pod Tannenbergiem w 1914 r. pod Szkotowem

Konferencja naukowa „Sztuka a turystyka” odbyła się 3 grudnia. Jej organizatorami byli: Studenckie Koło Naukowe Historyków sztuki „Art” z Wydziału Sztuki i Studenckie Koło Naukowe Turystyki i Rekreacji „Voyager” z Wydziału Nauk o Środowisku.

Biuro Karier ułatwi zawodowy start

Większość studentów i absolwentów potrzebuje wsparcia w szukaniu pracy. Kto w tym może im pomóc? Biuro Karier. Zajmuje się ich promocją zawodową, gromadzi oferty pracy i nawiązuje kontakty z pracodawcami.

Chociaż szukanie pracy jest zazwyczaj związane z końcem studiów – to najlepiej do Biura Karier zgłosić się już na początku studiów, ponieważ im szybciej student zacznie orientować się na rynku pracy, tym łatwiej będzie mu w przyszłości. Z porady i ofert Biura Karier może skorzystać każdy student oraz świeżo upieczony absolwent. Mogą tu przyjść z dokumentami aplikacyjnymi, aby popracować nad nimi pod okiem specjalistów. Każda osoba wchodząca na rynek pracy ma wiele pytań dotyczących jej poszukiwań.

– Studia to taki czas, w którym warto korzystać z ofert, szkoleń i zdobywać nowe doświadczenie. Chodząc na prezentację firm czy spotkania można nawiązać ważne kontakty z pracodawcami i zadać im nurtujące nas pytania – mówi mgr. Gabriela Mełgwa z Biura Karier (na zdj. z prawej).

Napisanie listu motywacyjnego i CV czy przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej – to tylko niektóre z usług Biura Karier. Jest ono także organizatorem spotkań, podczas których firmy z całej Polski przedstawiają swoje oferty pracy. Dzięki nim student może wziąć udział w warsztatach szkoleniowych z różnej branży.

Co dzisiaj jest ważne w poszukiwaniu zatrudnienia?

– Wbrew pozorom kierunek ukończonych studiów nie jest najważniejszy. Bardziej liczy się indywidualny charakter osoby, jej



kreatywność, a przede wszystkim chęć do samodoskonalenia. Co ważne, pracodawcy nie mają określonych wymagań dotyczących średniej ocen czy znajomości języka. Na pewno ważna jest też elastyczność, otwartość, umiejętność szybkiego pozyskiwania wiedzy i zorientowanie na rynku pracy – uzupełnia mgr Dorota Opolska (naz dj. z lewej).

Po więcej informacji o Biurze Karier warto zajrzeć na jego stronę internetową <http://www.uwm.edu.pl/kariera/> i fanpage na Facebooku Biura Karier. Student może tam na bieżąco śledzić aktualne oferty pracy, stażu czy znaleźć informacje o kołach naukowych UWM. Jeśli więc potrzebujesz fachowej pomocy w planowaniu i realizowaniu swojej kariery zawodowej nie czekaj i zgłoś się do biura w Kortowie przy ul. Prawocheńskiego 4.

Justyna Mołodziejko, studentka

Rozgrzewki do własnego biznesu

Podobnie jak w zeszłym roku, tak i w tym, w Starej Kotlewni w Kortowie odbędzie się Startup Weekend Olsztyn. Poprzedzają go warsztaty dla uczestników, tzw. WarmUp'y, czyli rozgrzewki.

Pierwsza z nich odbyła się 2.02.2016 r. w bibliotece Planeta 11. Przybyło na nią 25 osób w różnym wieku. Organizatorzy rozpoczęli od dosłownego znaczenia słowa warm-up, czyli rozgrzewki. Krótkie ćwiczenia na rozbudzenie poprowadziła Katarzyna Jędrzychowska - aktorka Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie.

Kiedy wszyscy poczuli się już swobodnie, zaczął się pierwszy warsztat. Z tematem myślenia projektowego zapoznał uczestników Aleksander Sobczak (firma Kreatika Studio). Opisał na przykładach ścieżkę wymyślania innowacyjnych produktów czy usług i rozwiązywania problemów: od czego zacząć, na czym się skupić, czego nie pomijać i z jakich narzędzi korzystać.

Drugi warsztat poprowadził Paweł Harajda (stowarzyszenie Olcamp). Przedstawił uczestnikom przydatną metodę planowania biznesowego. Po krótkim wprowadzeniu uczestnicy zostali podzieleni na 3 drużyny. Każda z nich wylosowała przypadkowe hasło: pies, kawa, żywność i miała za zadanie wymyślić produkt. Następnie musiała odpowiedzieć na pytania dotyczące grup docelowych, sposobów sprzedaży, partnerów biznesowych, korzyści które produkt ma przynieść klientom itd.

Po godzinie wspólnej pracy delegaci grup zaprezentowali ich innowacyjne produkty oraz strategie biznesowe. Co wymyślili uczestnicy warsztatów? Domową stacją myjącą dla psów, przenośny mini ekspres do kawy i odgluteniacz potraw.

Olsztyński Start up Weekend, który odbędzie się w d. 8-10 kwietnia w Starej Kotlewni jest organizowany przez grupkę zapaleńców we współpracy z Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM, firmą Google, Olsztyńskim Stowarzyszeniem Olcamp i firmą Kreatika Studio. Zostało objęte patronatem honorowym rektora UWM w Olsztynie.

Start-up – to przedsiębiorstwo lub tymczasowa organizacja założona w celu poszukiwania modelu biznesowego, który gwarantowałby jej rozwój. Kolejny WarmUp odbędzie się już 3.marca.).

Dokładne informacje na temat imprezy na stronie www.uwm.edu.pl/ciitt oraz na profilu <https://www.facebook.com/StartupWeekendOlsztyn/>.

Agnieszka Domańska

Cenione prawo porównawcze

Chociaż Unia Europejska dąży do ujednoczenia prawa to komparatystyka nie traci na znaczeniu. Aby coś ujednoczyć najpierw trzeba to porównać, znaleźć wspólny mianownik i różnice.

Dr. hab. Mariola Lemonnier, prof. UWM, prodziekan ds. współpracy zagranicznej i rozwoju na Wydziale Prawa i Administracji jest członkiem Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego. Przyjęcie jej do tej bardzo prestiżowej organizacji to efekt uznania jej dorobku oraz aktywności w zakresie prawa porównawczego oraz wielu lat czynnego uczestnictwa w organizowanych raz na cztery lata kongresach. Prof. Mariola Lemonnier wykształcenie zdobyła we Francji. Obecnie prowadzi szeroko rozumiane badania prawnoporównawcze, przede wszystkim w zakresie prawa finansowego i prawa rynków finansowych.

– Badania prawnoporównawcze mają na celu nie tylko studiowanie podobieństw i odmienności prawa poszczególnych państw. Pozwalają one spojrzeć na pewne kwestie z drugiej strony. Mają charakter przewencyjny. Przepisy prawne, które nie sprawdziły się w innym kraju będą swego rodzaju ostrzeżeniem – mówi prof. Mariola Lemonnier.

– Dzięki prawu porównawczemu możemy szukać, np. odpowiedzi na pytanie dlaczego u nas procesy rozwodowe trwają dłużej niż w innych krajach. Rozwód we Francji jest sankcją, w Polsce rozkładem pożycia małżeńskiego. Widać też różnice w podejściu do osób rozwodzących się – podaje przykład prof. Mariola Lemonnier.

W komparatystyce prawniczej można dokonywać porównań pomiędzy systemami prawa występującymi na świecie: common law, prawo kontynentalne (ang. civil law), szariat, dawniej także tzw. prawo socjalistyczne, itp. W pewnym zakresie komparatystyka prawnicza może obejmować także prawo międzynarodowe i prawa od niego pochodne, np. prawo Unii Europejskiej.

– Mogłoby się wydawać, że komparatystyka traci na znaczeniu ze względu na prawo unijne, które dąży do jego ujednoczenia w państwach członkowskich. Nic bardziej mylnego. Aby ujednoczyć prawo musimy dowiedzieć się co jest wspólnym mianownikiem i jakie są różnice – wyjaśnia prof. Mariola Lemonnier.

Komparatystyka prawnicza dokonywana jest w obrębie poszczególnych gałęzi prawa, dlatego możemy mówić o porównawczym prawie cywilnym, administracyjnym, karnym, międzynarodowym, finansowym itd. Przedmiotem porównania mogą być: ustroje, poszczególne organy państwowe, kultury polityczno-prawne, systemy prawne, gałęzie prawa, poszczególne instytucje prawne (np. małżeństwo, pożyczka, najem), poszczególne normy prawne. Osoba zajmująca się prawem porównawczym powinna w danej gałęzi prawa znać system prawny co najmniej 2 czy 3 państw.

– Systemy prawne Polski i Francji bardzo się różnią. Polskie prawo rynku finansowego bardziej jest zbliżone do prawa niemieckiego. Bariery bywa język, który trzeba znać perfekcyjnie. Często występują pojęcia skomplikowane, które nie mają odpowiedników w języku polskim. Łatwo o pomyłkę. Ale sama znajomość języka nie wystarczy. Trzeba mieć też m.in. wiedzę na temat instytucji poszczególnych państw, kultury itp. – dodaje prodziekan.

Międzynarodowa Akademia Prawa Porównawczego powstała w Hadze już w 1924 roku. Obecnie *International Academy of Comparative Law (Académie internationale de droit comparé)* została podzielona na sześć grup badawczych, które reprezentują największe systemy prawne świata: tzw. latin group, system common law, prawo



państw Europy Zachodniej, prawo państw Europy Środkowej i Wschodniej, prawo Bliskiego Wschodu i Afryki, prawo azjatyckie. Akademia organizuje co cztery lata kongresy, na których dyskutuje się o najważniejszych i najbardziej aktualnych problemach prawa porównawczego.

– Podczas kongresów przedstawiane są raporty oraz publikacje, które później udostępniane są na stronie internetowej stanowiąc platformę dla naukowców zajmujących się badaniami nad komparatystyką prawniczą. Do tych raportów wnosimy swoje uwagi, spostrzeżenia, wymieniamy doświadczenia, pytamy o różne rozwiązania. W ubiegłym roku kongres odbył się w Wiedniu. Było na nim wielu Rosjan, Amerykanów, Europejczyków ale też Irańczyków. Na pewno takie bezpośrednie spotkania zbliżają naukowców. Kolejny kongres odbędzie się w 2018 r. – dodaje prof. Mariola Lemonnier.

Badania porównawcze są bardzo potrzebne i zainteresowanie nimi nie zmalało.

– Polska jest trochę historycznie uwarunkowana komparatystyką, m.in. przez dziedzictwo porozbiorowe. Po uzyskaniu niepodległości mieliśmy w Polsce 4, a nie 5 systemów prawnych – mówi prodziekan.

Warto podkreślić, że oprócz prof. Marioli Lemonnier innymi polskimi członkami stowarzyszonymi w Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego (w liczbie 21) są w szczególności tak uznane autorytety prawnicze jak: prof. W Czaplinski, prof. L. Kubicki, prof. B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, prof. P. Machnikowski, prof. M. Pazdan, prof. M. Safian czy prof. F. Zoll.

syla

Nowy sposób na starą metodę

uszenie to jedna z najstarszych metod konserwacji żywności. Znana była ludziom już w czasach prehistorycznych. Czy można usprawnić coś, co ludzkość stosuje od tysięcy lat?

Dr Magdalena Zielińska z Katedry Inżynierii Systemów Wydziału Nauk Technicznych twierdzi, że tak. I ma zapewne rację, bo suszenie żywności i badanie zmian zachodzących w niej w trakcie suszenia – to jej specjalność. Na to, aby ustalić, jaka metoda jest najbardziej optymalna w przypadku suszenia owoców jagodowych otrzymała grant z Narodowego Centrum Nauki na kwotę 380 tys. zł.

Do suszenia żywności, możemy dziś wykorzystać nie tylko promienie słoneczne, czy gorące powietrze. Chociaż suszenie gorącym powietrzem na skalę przemysłową jest często stosowane to jednak wykorzystuje się powszechnie także inne techniki. Dlaczego? Bo suszenie gorącym powietrzem ma 2 wady: trwa długo, a wysoka temperatura niszczy w żywności wiele cennych dla człowieka składników. W ostatnich czasach wprowadzono wiele nowych rozwiązań, np. suszenie mikrofalowo-próżniowe.

W suszarce mikrofalowo-próżniowej mikrofałe nagrzewają równomiernie całą objętość materiału. Próżnia sprawia, że woda wrze w niższej temperaturze, uzależnionej od ciśnienia panującego w komorze, więc suszenie materiału zachodzi dużo szybciej. Proces suszenia gorącym powietrzem owoców jagodowych trwa kilkadziesiąt godzin, w zależności od temperatury powietrza. Zastosowanie suszenia mikrofalowo-próżniowego pozwala na skrócenie tej operacji do ok. godziny. Atutem tej metody jest krótszy czas działania wysokich temperatur na materiał, co skutkuje ograniczeniem niepożądanych przemian w żywności oraz zachowaniem większej ilości składników cennych dla zdrowia człowieka.

Dr Magdalena Zielińska stosuje w projekcie również inne - nowoczesne metody obróbki wstępnej, które mają za zadanie usprawnić procesy suszenia.

Jedną z nich jest sonifikacja. Przed procesem suszenia stosujemy m.in. ultradźwięki, które perforują skórki i wnętrza owoców tworząc w nich mikrokanaliki, które ułatwiają dostarczenie ciepła do materiału oraz odparowanie wody.

Co zatem badać będzie dr Zielińska, skoro procesy suszenia stosuje się od niepamiętnych czasów i zdaje się, że wszystko już o nich wiadomo?

– Celem grantu jest analiza procesów hybrydowego odwadniania oraz wyjaśnienie ich wpływu na właściwości owoców żurawiny. Hybrydowego to znaczy, że będziemy badać efekty stosowania



łącznie różnych technik i poszukiwać ich optymalnego połączenia. Chodzi o to, aby ograniczyć czas suszenia, a jednocześnie nie zniszczyć w żywności tego, co w niej cenne i uzyskać produkt najwyższej jakości – wyjaśnia dr Magdalena Zielińska.

A dlaczego akurat żurawina?

– Owoce te wybrałam, ponieważ należą one do materiałów trudno suszących się, a w literaturze fachowej można zauważyć brak informacji na temat zjawisk zachodzących w trakcie ich odwadniania. Owoce żurawiny pokryte są skórka, która stanowi barierę dla transportu ciepła i masy zachodzących w czasie suszenia – uzupełnia dr Zielińska.

Badania będzie prowadzić przez najbliższe 3 lata. Pomagać jej będzie 7-osobowy zespół złożony nie tylko z pracowników Katedry Inżynierii Systemów Wydziału Nauk Technicznych, ale także z Katedry Chemii na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa. Autorzy projektu przeanalizują wpływ suszenia na szereg właściwości fizycznych materiału, a do ich oceny użyją nowoczesnych technik badawczych takich jak kalorymetria różnicowa, piknometria gazowa, mikroskopia skaningowa, komputerowa analiza obrazu, obrazowanie hiper spektralne, obrazowanie 3D i inne.

– Grant dotyczy badań podstawowych. A zatem naszym celem nie jest opracowanie przemysłowej technologii, lecz analiza procesu oraz zjawisk zachodzących w materiale w trakcie suszenia. Rezultaty badań, mam nadzieję, posłużą do opracowania optymalnej technologii suszenia owoców jagodowych, która będzie miała zastosowanie w przemyśle – dopowiada dr Zielińska.

W zdobyciu grantu na badanie hybrydowych technik suszenia owoców żurawiny pomogło jej doświadczenie w prowadzeniu badań nad nowymi technikami suszenia w międzynarodowych zespołach, m.in. w Kanadzie, Norwegii i Tajlandii. Dr Zielińska dysponuje również wynikami badań wstępnych dotyczących suszenia mikrofalowo-próżniowego owoców borówki amerykańskiej, które opublikowała w czasopiśmie z listy JCR oraz prezentowała na konferencjach międzynarodowych. Dr Zielińska podkreśla, iż tematyka ta cieszy się sporym zainteresowaniem, a jej prace naukowe są często cytowane i dobrze oceniane.

Lech Kryszalowicz

Instytut Polonistyki i Logopedii UWM zaprasza wszystkich chętnych do udziału w konkursie na najtrudniejszy „Skretacz języka”.

Teksty (min. 100 wyrazów) prosimy nadsyłać do 3.03.2016 r. na adres: skretaczeuwm@wp.pl.

Rozwiązanie konkursu odbędzie się 7 marca podczas Europejskiego Dnia Logopedy.



FODMAP. Czy wiesz, co jesz?

W Katedrze Żywności Człowieka Wydziału Nauki o Żywności UWM prowadzone są pierwsze w Polsce badania dotyczące skuteczności diety z ograniczeniem FODMAP w leczeniu bólów brzucha u dzieci.

Interdyscyplinarny program badawczy realizuje doktorantka Katarzyna Boradyn (na zdj.). Młoda naukowczyni prowadzi badania dzięki grantowi z programu Preludium przyznawanego przez Narodowe Centrum Nauki. Grant badawczy *Ocena skuteczności diety z ograniczeniem FODMAP w leczeniu czynnościowych bólów brzucha u dzieci* potrwa 3 lata.

FODMAP to krótkołańcuchowe, trudno wchłaniane, szybko fermentujące oligo-, di- i monosacharydy oraz alkohole wielowodorotlenowe (węglowodany). Występują one w niektórych owocach (np. jabłka, gruszki, śliwki), warzywach (np. cebula, soczewica, groszek zielony) mleku i produktach mlecznych, jasnym pieczywie, słodzonych napojach i sokach oraz gumie do żucia. Organizm nie jest w stanie prawidłowo ich wchłoniąć w jelicie cienkim. W rezultacie cukry dostają się do jelita grubego, gdzie na skutek fermentacji następuje wytworzenie gazu i rozdęcie jelita, a co za tym idzie, nasilenie bólów brzucha.

– To będą jedyne w Polsce badania z tzw. interwencją żywieniową. Badania przeprowadzimy wśród 40 dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Dzieci zostaną podzielone na 2 grupy badawcze. Grupa I przez 4 tyg. dostanie posiłki z diety z ograniczeniem FODMAP. Dzieci z grupy II będą jadły w tym samym czasie posiłki z diety dostosowanej do potrzeb tej grupy wiekowej. Diety zostaną opracowane przez specjalistów z Katedry Żywności Człowieka Wydziału Nauki o Żywności UWM. Posiłki będą specjalnie przygotowywane i dostarczane do domów, aby dzieci spożywały tylko to co zostanie uwzględnione w diecie. W czasie trwania programu badawczego rodzice zostaną poproszeni o niepodawanie dzieciom innych posiłków. Otrzymają także listę dodatkowych produktów spożywczych, które wolno im będzie podać, kiedy dziecko będzie głodne. Opiekunowie będą prowadzić karty codziennej obserwacji nasilenia i częstotliwości występowania

bólów brzucha, występowanie innych objawów czy ewentualne zmiany samopoczucia dziecka - wyjaśnia mgr Boradyn.

Nie zjedzone posiłki będą odbierane. To umożliwi kontrolę ilości spożywanej żywności. Przed przystąpieniem do programu badawczego dzieci (pacjenci Poradni Gastrologicznej Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie) zostaną zbadane, aby wykluczyć współwystępowanie innych chorób.

W laboratoriach Katedry Żywności Człowieka w Centrum Gastronomii z Dietetyką i Biooceną Żywności zostaną wykonane badania oceniające stan odżywienia i poziom aktywności fizycznej badanych dzieci. W końcowym etapie dzieci ponownie przejdą badania lekarskie oceniające ogólny stan zdrowia, samopoczucie oraz stan odżywienia, a rodzice dzieci będących na diecie z ograniczeniem FODMAP dostaną instrukcje, jak stopniowo wprowadzić do diety eliminowane wcześniej produkty.

– Dotychczas w Polsce nikt nie prowadził takich badań. Dieta z ograniczeniem FODMAP jest jeszcze mało znana, zapoczątkowali ją naukowcy z Australii i zyskuje coraz większe zainteresowanie badaczy – informuje mgr Boradyn.

Mgr Katarzyna Boradyn ma nadzieję, że uzyskane w badaniach wyniki zostaną wykorzystane do opracowania zaleceń żywieniowych pomocnych w leczeniu czynnościowych zaburzeń przewodu pokarmowego nie tylko wśród dzieci.

Ponieważ badania obejmują nauki medyczne oraz z zakresu żywienia człowieka, mgr Katarzyna Boradyn ma dwóch opiekunów naukowych: prof. Elżbietę Jarocką-Cyrę z Wydziału Nauk Medycznych, która sprawuje pieczę nad badaniami od strony klinicznej i prof. Katarzynę Przybyłowicz z Katedry Żywności Człowieka. Wyniki badań zostaną wykorzystane w pracy doktorskiej młodej naukowczyni

– To pierwszy grant interdyscyplinarny realizowany przez naszych naukowców we współpracy z naukowcami z Wydziału Nauk Medycznych. Pomysłodawczynią była prof. E. Jarocka-Cyrta. Jesteśmy otwarci na współpracę i współpracować warto – podkreśla prof. Katarzyna Przybyłowicz. Kwota przeznaczona na badania to 150 tys. zł.

Małgorzata Hołubowska

Centrum nauki także w Kortowie

Lokalne centrum nauki w Kortowie, które ma służyć mieszkańcom naszego regionu i popularyzować osiągnięcia uniwersyteckich uczonych. To następne śmiałe zamierzenie inwestycyjne naszej uczelni.

Każdy, kto choć raz odwiedził Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, wie, jak wielkim cieszy się powodzeniem. Pomysł, aby podobne centrum powstało w Olsztynie znalazł się także w planach inwestycyjnych UWM.

Kortowskie centrum nie będzie jednak kalką warszawskiego. Nasze ma popularyzować te dziedziny nauki, które są utożsamiane z uczelnią i regionem, czyli m.in. nauki o żywności, rolnicze, rybactwo, biotechnologię czy weterynarię.

– Musimy mieć świadomość, że nasz Uniwersytet jest głównym ogniwem badawczo-dydaktycznym na Warmii i Mazurach. I powinien mieć jednostkę, która będzie promowała naukę zwłaszcza z obszaru nauk o życiu, pokazywała elementy innowacyjności oraz edukowała dzieci i młodzież – tłumaczy rektor, prof. Ryszard Górecki.

Choć w kortowskim centrum nauki będą prezentowane dziedziny badawcze z różnych wydziałów, to nie będzie ono przynależne do żadnego z nich, tylko stanie się w pełni niezależną jednostką uczelnianą. W planowanej placówce powstaną stałe ekspozycje, stoiska edukacyjne oraz laboratoria, w których będzie można prowadzić doświadczenia, eksperymentować, rozwijać umiejętności poznawcze i kreatywność. Służyć temu mają też warsztaty, a także ćwiczenia laboratoryjne dla dzieci i młodzieży, które będą organizowane w centrum. Nie zabraknie w nim również nowych technologii z obszaru nauk technicznych: mechatroniki, mechaniki, geodezji satelitarnej, budownictwa, a nawet medycyny. Będą się tam odbywać coroczne dni nauki, organizowane przez UWM, a wyróżniane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



Utworzenie centrum to nie tylko popularyzowanie nauki i pokazanie jej ludziom w ciekawy sposób, ale też promocja UWM wśród potencjalnych studentów w kraju i za granicą. Ośrodek będzie dostępny nie tylko dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, ale też dla turystów i Polonii ze Wschodu.

Obecnie trwają przygotowania do nowej inwestycji.

– Mamy już plan dotyczący infrastruktury budowlanej tego obiektu. Mamy też plan programowy - wylicza rektor. – Planujemy inwestycję rzędu 10-12 mln zł i o takie środki będziemy aplikować w 2017 roku. Konkurs prawdopodobnie zostanie ogłoszony dopiero w 2017 r., dlatego uczelnia ma jeszcze sporo czasu, żeby dobrze przygotować stosowny wniosek – dodaje prof. Górecki.

Uczelnia będzie ubiegać się o dofinansowanie przedsięwzięcia w wysokości 85% z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2014-2020. Jeżeli uda się pozyskać unijne pieniądze to centrum powstanie nie wcześniej niż za 3 lata. Jego lokalizację zaplanowano w Kortowie, w sąsiedztwie Wydziału Humanistycznego. Obiekt, którego powierzchnia ma wynosić ok. 2,5 tys. m² nie będzie odrębnym budynkiem.

– Dobudujemy 2 piętra nad parterowym budynkiem Centrum Konferencyjnego stojącym obok Wydziału Humanistycznego (naz dj.). W ten sposób powstanie piękny obiekt w dobrej lokalizacji. To miejsce ma już pełne zaplecze infrastrukturalne: dogodny dojazd komunikacją miejską, parkingi i bezpośredni dojazd od strony drogi krajowej nr 7 – tłumaczy rektor.

Wioletta Sawicka, Gazeta Olsztyńska

Po co współczesnej młodzieży szkoła?

We wrześniu 2015 r. Olsztyński Oddział Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego z siedzibą przy Wydziale Nauk Społecznych UWM ogłosił konkurs „Po co mi szkoła?”, adresowany do uczniów olsztyńskich gimnazjów.

Konkurs miał na celu umożliwienie uczniom osobistego wypowiedzenia się na temat roli szkoły w życiu współczesnego młodego człowieka. Chcieliśmy dzięki niemu rozpoznać uczniowskie oczekiwania, problemy i refleksje dotyczące szkolnej codzienności oraz szkoły jako instytucji.

Na nasze zaproszenie odpowiedziało 28 uczniów i uczennic, najliczniej reprezentujących gimnazja nr 2, 4, 7, 16, 24, Zespół Placówek Specjalnych oraz Społeczne Gimnazjum nr 101.

Pytanie „Po co mi szkoła?” zaskoczyło uczniów i w swoich

pracach przyznawali, że rzadko podejmują refleksje na ten temat. Poszukiwanie odpowiedzi uświadomiło gimnazjalistom, że szkoła jest integralną częścią ich życia.

Kapituła postanowiła przyznać 3 nagrody oraz 2 wyróżnienia:

I miejsce - Magda Glabas, Społeczne Gimnazjum nr 101, II – Martyna Rytel, Gimnazjum nr 16, III – Ewa Jastrzębska, Gimnazjum nr 4. Wyróżnienia: Łukasz Pułjanowski, Zespół Placówek Specjalnych w Olsztynie, Marcin Gałęziwski, Gimnazjum nr 4.

22 stycznia 2016 r. odbyło się seminarium naukowe połączone z wręczeniem nagród laureatom konkursu. Podczas seminarium można było wysłuchać wykładu Jarosława Matuszewskiego (WSiP, Warszawa), który przedstawił najnowsze wyniki badań etnograficznych (z grudnia 2015 r.) przeprowadzonych przez instytut Millward Brown, dotyczących stylów życia i sposobów uczenia się gimnazjalistów i licealistów oraz wziąć udział w panelu dyskusyjnym poświęconemu szkole i jej (nie)wykorzystanemu potencjałowi. Na zakończenie organizatorzy zaprosili na koncert „Muzycznej Sceny Jedyńki” z I Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie oraz słodki poczęstunek.

Zainteresowanie, jakim cieszyła się powyższa inicjatywa Oddziału PTP w Olsztynie, utwierdziła organizatorów w przekonaniu o potrzebie podejmowania kolejnych ważnych pedagogicznych wyzwań w przyszłości.

Urszula Pulińska, Anita Suchowiecka



Logopeda jest po drugiej stronie lustra

Studenci logopedii na UWM mają do dyspozycji profesjonalnie wyposażony gabinet z lustrem weneckim do ćwiczeń logopedycznych. To jedyna tak wyposażona pracownia logopedyczna w Olsztynie.

Od października ubiegłego roku studenci logopedii na Wydziale Humanistycznym ćwiczą w profesjonalnie wyposażonym gabinecie logopedycznym z dużym lustrem weneckim, umożliwiającym swobodne obserwowanie w trakcie ćwiczeń osób z problemami w komunikacji językowej. Nowy gabinet w budynku Wydziału Humanistycznego składa się z 2 pomieszczeń. W jednym studenci przez duże lustro weneckie obserwują jak przebiega sesja logopedyczna z pacjentem, sami nie będąc widziani. W drugim, który jest właściwym gabinetem, znajdują się testy diagnostyczne oraz pomoce terapeutyczne, przydatne w pracy logopedy z dorosłymi pacjentami i dziećmi.

Na urządzenie gabinetu naukowcy otrzymali dofinansowanie w wysokości ok. 50 tys. zł. Pozwoliło to na montaż lustra, specjalnej aparatury nagłaśniającej oraz nagrywającej, kupno testów diagnostycznych, pomocy terapeutycznych – podręcznych lusterek, mat do ćwiczeń, gier logopedycznych, specjalnych słówek, szpatulek, latarki laryngologicznej itp. Wykładowcy chcą dokupić jeszcze niezbędne w kształceniu specjalne komputerowe programy logopedyczne oraz doposażyć pozostałe sale ćwiczeniowe w komputery stacjonarne, rzutniki i nagłośnienie. W przyszłym roku studenci III roku będą mogli jako wolontariusze prowadzić w gabinecie bezpłatne konsultacje logopedyczne.

– Pierwsi pacjenci trafili tu podczas ubiegłorocznych Dni Nauki we wrześniu. Przyszło wtedy ok. 13 osób. Tu mogli uzyskać wstępną diagnozę. Już w czasie 15 min można wychwycić podstawowe zaburzenia. Teraz zawodowi logopedzi przyprowadzają swoich pacjentów do naszego gabinetu na część ćwiczeń, a nasi studenci mogą to obserwować przez lustro, natomiast pacjent nie czuje się skrępowany – wyjaśnia dr Magdalena Osowicka-Kondratowicz.

Jak twierdzi dr Osowicka-Kondratowicz pomocy logopedycznej potrzebuje coraz więcej osób. Powszechne jest występowanie regionalizmów oraz wad wymowy, np. seplenienia. Logopedzi wiążą te wady z nieprawidłowym odżywianiem w okresie niemowlęcym i dziecięcym – karmieniem butelką zamiast piersią, podawaniem dzieciom zbyt rozdrobnionych pokarmów, które nie wymagają żucia i gryzienia, powszechnym nieprawidłowym oddychaniem przez usta zamiast przez nos.

– Wady wymagające korekty logopedycznej zdarzają się nawet wśród kandydatów na studia logopedyczne. Oczywiście pewne

niedoskonałości można usunąć w trakcie studiów, ale nie prowadzimy tu terapii i nasi studenci nie mogą mieć złożonych wad wymowy – dodaje dr Osowicka-Kondratowicz.

Wady wymagające korekty logopedycznej dotyczą również polityków i aktorów. Na przykład Janusz Korwin-Mikke ma problem z płynnością mówienia, Donald Tusk sepleni i rera. Jako osoby o doskonałej dykcji dr Osowicka-Kondratowicz wymienia aktorów Teresę Budzisz-Krzyżanowską, Jerzego Stuhra, Michała Żebrowskiego.

– Pracy logopedycznej nie należy jednak kojarzyć wyłącznie z diagnozą i terapią wad wymowy – podkreśla dr Osowicka-Kondratowicz. Logopedzi zajmują się całym wachlarzem zaburzeń kompetencji komunikacyjnej u osób w różnym wieku, np. problemami z przyswajaniem mowy, rozpadem języka w afazji, zaburzeniami komunikacji językowej w autyzmie, demencji czy schizofrenii.

Małgorzata Hołubowska

Logopedia, kierunek interdyscyplinarny, na którym zajęcia prowadzą naukowcy z wydziałów Humanistycznego, Nauk Medycznych oraz Nauk Społecznych figuruje w ofercie dydaktycznej uczelni od 2 lat. Na I roku studiuje 80 osób, na drugim - 43 osoby. Jak informuje dr Magdalena Osowicka-Kondratowicz z Wydziału Humanistycznego, kierunek cieszy się dużym zainteresowaniem. Podczas ostatniej rekrutacji o 60 miejsc ubiegało się 147 osób.

Logopedzi zapraszają

Z okazji Europejskiego Dnia Logopedy 7 marca na Wydziale Humanistycznym odbędą się m.in. zajęcia otwarte z dykcji i emisji głosu. W programie m.in.:

8.30 – 10.00 Dzień otwarty w gabinecie logopedycznym i sali do obserwacji zajęć za lustrem weneckim z możliwością konsultacji logopedycznej oraz obserwacji zajęć

9.45 – 10.30 Zajęcia otwarte z dykcji i emisji głosu

10.30 – 11.15 Rozstrzygnięcie konkursy na najtrudniejszy skrętać języka

10.00 – 11.00 Zabawy logopedyczne dla przedszkolaków – warsztaty prowadzone przez studentów logopedii

13.15 – 14.45 Wykład otwarty prof. dr hab. n. med. A. Czernikiewicz „Od Homo naledi do Johna Nasha - czyli o związkach języka i schizofrenii”

8.00 – 11.00 Szpital Uniwersytecki – Poradnia logopedyczna – konsultacje z neurologopedami szpitalnymi dla dzieci i dorosłych
Szczegółowy program: <http://www.uwm.edu.pl/egazeta/logopedzi-zapraszaja-0>



Uniwersyteckie innowacje w fotoobiektywie

Nawet jeśli ktoś jest absolwentem UWM i wydaje mu się, że zna Kortowo i Uniwersytet - to jest w błędzie. Dlaczego? Bo zna co najwyżej swój wydział i kortowskie mury.

To, co się w nich kryje można zobaczyć podczas dnia otwartego, na który jednak na ogół przyjeżdża młodzież zainteresowana studiowaniem w Kortowie. Tak więc ludzie w wieku absolwenckim w sumie mają niewielkie możliwości, aby zajrzeć do uniwersyteckich wnętrz.

– Postanowiliśmy umożliwić wszystkim zainteresowanym naszym Uniwersytetem zajrzenie do wnętrza pracowni, laboratoriów i sal ćwiczeń i pokazanie tego, co w nich się kryje. Ale tego najnowszego, bo UWM to motor postępu i innowacji w naszym regionie. W tym celu zorganizowaliśmy wystawę fotograficzną *Uniwersytecka innowacyjność* – wyjaśnia Leon Szelaąg, prezes Klubu *Ziemia Warmińska* Stowarzyszenia Absolwentów UWM, jej pomysłodawca.

Wystawa została otwarta 22 stycznia w olsztyńskim Starym Ratuszu, w holu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Składa się na nią

18 dużych plasz ze zdjęciami autorstwa głównie Janusza Pająka (na zdj.), a także Katarzyny Kuleszy-Pająk – uniwersyteckich fotoreporterów oraz Michała Ciuciasa, pracownika Wydziału Nauk Medycznych. Na każdej plaszce znajduje się po kilka zdjęć. Co przedstawiają? Na przykład badania nad glonami w celu wykorzystania ich do produkcji wodoru, salę operacyjną w Klinice Otolaryngologii, cytometr w Laboratorium Diagnostyki Molekularnej, halę technologiczną mleczarstwa, stację radioastronomiczną w Białdach, sztuczną rzekę, laboratorium farmakokinetyczne oraz wiele innych ciekawych pomieszczeń lub urządzeń. Niektóre z nich, chociaż bardzo zaawansowane technicznie, np. cytometr do liczenia pojedynczych komórek wyglądają np. jak zwykły stacjonarny komputer. Inne, jak stacja radioastronomiczna w Białdach wychwytyjąca promieniowanie radiowe z początków Wszechświata są zupełnie niepozorne. A jeszcze inne, jak hala technologiczna mleczarstwa imponują wielkością i różnorodnością wyposażenia

Wystawa nie przez przypadek zagościła w starym Ratuszu. Dziennie przewija się przez jego hol średnio 500 osób. Można ją obecnie zobaczyć w Bibliotece Uniwersyteckiej. Potem powędruje do szkół średnich w województwie i wszędzie tam, gdzie ją będą chcieli oglądać.

Współorganizatorem wystawy było uniwersyteckie Biuro Mediów i Promocji.

lek

Olsztyn, którego już nie ma...

„Mój Olsztyn - Dawny i Dzisiejszy” to tytuł wystawy fotograficznej Zofii Barankiewicz zorganizowanej, przez kluby regionalne „Kresowiaczy” i „Olsztyńscy Cieszynianie” Stowarzyszenia Absolwentów UWM oraz Fundację im. M. Oczapowskiego.

Wernisaż odbył się 8.01.2016 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej. Dla wielu jego uczestników była to podróż sentymentalna. Wielu z nich rozpoznało miejsca i budynki, których już nie ma, np. po kinie „Odrodzenie”. Dziś to tylko resztki fundamentów porośnięte murawą.

Po wernisażu goście zwiedzili Izbę Tradycji oraz obejrżeli film „Warmia” z 1958 r., przyniesiony przez autorkę wystawy, w reżyserii

Zbigniewa Kaźmińskiego. Operatorem filmu był Tadeusz Wieżoch (przyjaciółka pani Zofii – Andrzejka). Film powstał na zamówienie Komitetu ds. Turystyki, a był nakręcony na kolorowej taśmie, która wtedy była rzadkością. Państwo Barankiewiczowie brali udział w jego realizacji, będąc przewodnikami ekipy filmowej. Głosu filmowi użyczył słynny lektor – Lucjan Szolański. Dzięki staraniom małżeństwa Barankiewiczów zachowała się kopia tego filmu.

Zofia Barankiewicz, jak sama mówi „fotografuje od zawsze”, tzn. od momentu, kiedy otrzymała od swego narzeczonego, a późniejszego męża Andrzeja aparat fotograficzny. Jako 16-letnia dziewczyna zaczęła się uczyć fotografii od starych mistrzów, którzy przybyli po wojnie na te tereny (m.in. od J. Bułhaka). Po 3 latach została czeladnikiem. Zaczęła pracować w wojsku, jako fotoreporter. Początkowo robiła zdjęcia okolicznościowe. Po 10 latach zainteresowała się fotografią medyczną. Fotografowała w Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie, gdzie dokumentowała m.in. wizytę papieża Jana Pawła II.

Zofia Barankiewicz 30 lat należała do Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Fotograficznego. Mieszkając 60 lat w Olsztynie, dokumentowała życie miasta i dzieci. Za swoje fotografie otrzymała liczne nagrody i wyróżnienia.

Wystawa jest jedną z cyklu imprez organizowanych przez Fundację w gościnnych murach Biblioteki Głównej UWM.

Eryka Białowicz

Biblioteka w portrecie

Od 11 stycznia w Bibliotece Uniwersyteckiej UWM można podziwiać zbiór fotografii pt. *Biblioteki portret niecodzienny*. Wystawa szczególnie, bo przygotowana przez jej pracowniczkę- Elżbietę Stawską oraz Urszulę Ofanowską.

Zapytane o powód sportretowania biblioteki, autorki odpowiadają, że inspiruje je architektura

– Połączenie pastelii i szarości ze srebrem stalowych poręczy, organowa budowa schodów, przeszkolone powierzchnie wypełnione światłem. Biblioteka to nie tylko miejsce, to także dźwięk, nastrój i przede wszystkim ludzie. Biblioteki nie tworzą same ściany, lecz również jej pracownicy, którzy nigdy nawet nie zbliżyli się do zabawnego stereotypu „bibliotekarzy w pulawkach”. Życzliwi, ciepłi, weseli, nie bojący się eksperymentów i niecodzienności. To osoby pełne życia, wprowadzające życie do biblioteki – mówią autorki.

Za plener sesji fotograficznych posłużyły przestrzenie Biblioteki w Kortowie, zaś modelingu podjęli się jej pracownicy oraz władze. Zasadniczą część wystawy składa się z bliźniaczych zestawień zdjęć, w których na jednym pierwszoplanową rolę odrywa bibliotekarz a na drugim przestrzeń i elementy architektoniczne budowli. Sekwencje kilkunastu prac Elżbiety Stawskiej uzupełnił fotoreportaż z przygotowywania wystawy, autorstwa Urszuli Ofanowskiej. Relację z przygotowywania materiału na wystawę można było obserwować już od lipca 2015 roku na profilu Biblioteki Uniwersyteckiej na Facebooku.

Obie fotografki na co dzień pracują w Kolekcji Nauk Społecznych (żółta), a dodatkowo udzielają się w zespole ds. promocji, w którym dokumentują wydarzenia dziejące się w Bibliotece Uniwersyteckiej



UWM. Za łączenie pasji bibliotekarskiej i fotograficznej zostały już docenione na forum ogólnopolskim. We wrześniu 2015 roku zostały wyróżnione w konkursie fotograficznym pt. „Zakochaj się w bibliotece”, organizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Wystawa czynna jest do końca lutego 2016r. w Bibliotece UWM, antresola (I piętro), w godzinach pracy biblioteki.

Dodatkowo na profilu Biblioteki Uniwersyteckiej UWM na Facebooku co tydzień (do końca lutego) publikowane będą prace ułożone tematycznie (np. Intrygujący detal, Przyjaźń i zabawa), które nie zostały ujęte w stałej ekspozycji w bibliotece.

Katarzyna Bikowska
fot. E. Stawska

Zimowe ptaki ze stali

Przed katedrą architektury krajobrazu stanęły w grudniu rzeźby wykonane przez studentów tego kierunku. Wyróżniały się nie tylko ciekawym wyglądem, ale również ogromną pomysłowością.

Studenci 3. roku architektury krajobrazu oraz 2. roku studiów magisterskich zrobili około 20 rzeźb, które w grudniu stanęły pod katedrą. Wykonali je w wolnym czasie, a ich zaangażowanie przy ich powstawaniu było ogromne. Ekspozycję podzielili na 2 części: pierwsza część to ptaki, czyli tak zwany kierunek secesyjny, a druga to integracja. Opiekunem tego przedsięwzięcia była dr Małgorzata Kadelska.

Rzeźby są metalowe. Materiał do ich wykonania pochodził z odzysku. Część z rzeźb studenci wykonali w pracowni, niektóre w swoich domach. Dwie rzeźby były spawane, a reszta klejona lub skręcana. Studenci, którzy je zrobili nie ponieśli żadnych kosztów, ponieważ wykonali je z niepotrzebnych lub zużytych materiałów, nieużywanych w domowym gospodarstwie.

- Rzeźby będą stały miesiąc. Zależy to przede wszystkim od trwałości materiału, z których są zrobione. Zazwyczaj stoją do wiosny. Zobaczymy jak długo wytrzyma ich materiał - mówiła przy otwarciu dr Małgorzata Kadelska.



Konstrukcje, które przetrwają próbę czasu prawdopodobnie trafią do Poznania lub Koła. Pokażą, że studenci naszego uniwersytetu są nie tylko zdolni, ale mają też dużo ciekawych pomysłów.

Po co robili tę wystawę?

- To prezent nas-studentów dla UWM. Miał na celu sprawienia przyjemności mieszkańcom Kortowa i spowodowanie, aby kampus ten był piękniejszy – zapewnią autorzy rzeźb.

Ewelina Kamińska, studentka



XIII Bal Uniwersytecki

Trzynasty bal uniwersytecki zgromadził w salach Biblioteki Uniwersyteckiej ponad 100 par. Zgodnie z tradycją i tym razem zebrane podczas balu kwoty pieniężne zostaną przekazane na charytatywny cel.

Trzynasty bal uniwersytecki odbył się w sobotę 23 stycznia w salach Biblioteki Uniwersyteckiej. W tym roku organizatorzy zdecydowali się na balowe dekoracje odtwarzające klimat lat 20. i 30. ubiegłego wieku, utrzymane w barwach głębokiego błękitu, fioletu i zieleni. Gości w holu na piętrze witał gospodarz balu, rektor prof. Ryszard Górecki z małżonką. Uniwersytecka Orkiestra Dęta grała standardy muzyki rozrywkowej.

Prof. Ryszard Górecki oficjalnie powitał gości i ogłosił motto 13. balu: „Trzynastego piękniejszy jest świat”. Nawiązuje ono do wielkiego przeboju Katarzyny Sobczak z lat 60. XX w. „Trzynastego”, który kiedyś śpiewała cała Polska.

Prof. R. Górecki, życząc wszystkim udanej zabawy, powiedział: – Wybraliśmy takie motto, ponieważ bal uniwersytecki odbył się w tym roku po raz 13. To nie tylko doskonała zabawa. Podczas balu zbieramy pieniądze, aby wesprzeć potrzebujące dzieci. W tym roku, dzięki hojności sponsorów, uzbieraliśmy sporą kwotę. Zdecydujemy, na co konkretnie ją przeznaczyć. Jak dodaje Wioletta Ustyjańczuk, kierowniczka Biura Mediów i Promocji, organizatorka balu, wielu uczestników przekazało dodatkowe kwoty pieniężne, wspierając w ten sposób ideę pomocy najbardziej potrzebującym.

Zgodnie z tradycją bal rozpoczął się polonezem, zatańczonym wspólnie przez gości i Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo”. Tancerze z „Kortowa” udowodnili, że potrafią znakomicie tańczyć nie tylko tańce ludowe. Zatańczyli brawurowo tango i charlestona, a w trakcie balu zaprezentowali „Suitę warszawską” pokazującą folklor przedwojennej Warszawy. Krzysztof Podolak, kierownik kapeli, zaśpiewał m.in. szlagiery „Cicha woda”, oraz „Gdybym miał gitarę”. Aplauz wzbudził sędziwy prof. Robert Rowiński, który z werwą zatańczył z jedną z tancerek „Kortowa” oberka.

O północy rozegrano konkurs tańca. W tym roku palmę pierwszeństwa zdobył prof. Robert Wójcik, kierownik Katedry Budownictwa Ogólnego i Fizyki Budowli, z żoną Zofią. Startujące w konkursie pary zwyczajowo otrzymały pamiątkowe statuetki i uniwersyteckie

gadżety. Do tańca grał zespół „Mega” z Białegostoku, specjalizujący się w znanych utworach muzyki rozrywkowej.

Organizatorem 13. balu uniwersyteckiego było Biuro Mediów i Promocji. Menu – smaczne i elegancko podane – zapewniła Fundacja „Żak”. Sponsorami byli: Bank Citi Handlowy, Zakład Produkcji Drzewnej Kaczkan, Tadeusz Hinc DREHABUD KRUSZLIŃSKA, HINC SP. J. oraz koncert Michelin.

bmip

Rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
prof. dr hab. Ryszard J. Górecki
oraz WYDZIAŁ SZTUKI UWM, zapraszają na

Chóralne Koncerty Uniwersyteckie
UNIVERSITAS
CANTAT

W programie, utwory kompozytorów polskich i zagranicznych od Renesansu do czasów współczesnych.

WSTĘP WOLNY

31.01.2016 (niedziela)
Chór CAMERATA z Hawaj
AD LUBITUM
ARS CANTANDI
Dyrygent: Honorata Cybula

28.02.2016 (niedziela)
Zespół Muzyki Cerkiewnej KLJROS
Dyrygent: Jan Polowianiuk

20.03.2016 (niedziela)
Chór mieszany ARS Vocale
Zespół MUSICA IN VIA
Dyrygent: Katarzyna Bojaruniec

24.04.2016 (niedziela)
Olsztyński chór "Bel Canto"
Dyrygent: Jan Polowianiuk

22.05.2016 (niedziela)
Chór przy Filharmonii
Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie
Dyrygent: Benedykt Błoński

Bazylika Katedralna św. Jakuba w Olsztynie, godz. 18.00

Jubileusz profesor Teresy Majewskiej

Prof. dr hab. Teresa Majewska urodziła się w 1945 r. w Olsztynie. Jej wielkim autorytetem był ojciec – z zawodu ślusarz narzędziowy, który nauczył ją wielu praktycznych umiejętności, a także logicznego myślenia, rozumienia przyrody i patriotyzmu. Ogromny wpływ na ukształtowanie Jej osobowości miała też przynależność do harcerstwa.

Skończyła Technikum Ekonomiczne w Olsztynie. Studiować pragnęła tak silnie, że sama nauczyła się biologii i zoologii, aby zdawać na Wydział Rybacki, Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Zdała, ale nie została przyjęta z uwagi na limit miejsc dla dziewcząt. W kolejnym roku podjęła studia na Wydziale Zootechnicznym, z myślą, że będzie hodować lisy i norki. Hodowla tych zwierząt przeżywała wówczas swój renesans. Nie została jednak przyjęta na studia magisterskie do Katedry Hodowli Zwierząt Futerkowych. Pracę magisterską wykonała w Katedrze Trzody Chlewej. Studia ukończyła w 1970 r.

Los jednak sprawił, że od października 1971 r. podjęła pracę w Katedrze Drobiarstwa. Natychmiast zorganizowała Naukowe Koło Hodowców Drobiu, a na jego potrzeby, chów przepiórek japońskich. Koło działało bardzo prężnie, zdobywało nagrody, zorganizowało 8 obozów naukowych. Trwało to do czasu, kiedy dowiedziała się, że jest zwichrowana ideologicznie i nie może mieć tak dużego kontaktu z młodzieżą. W 1973 r. udało się jej wyjechać na staż do Szwecji. Po powrocie kupiła za dolary (drugiego w Olsztynie) Fiata 126p.

Matka chrzestna polskiego indyka

W kwietniu 1974 r. zafascynowały ją indyki sprowadzone przez Zakłady Drobiarskie w Olsztynie z Anglii. Ale na staż do Anglii nie udało się jej już wyjechać. Służby bezpieczeństwa postawiły jej zarzut szpiegostwa gospodarczego! Ponieważ przygotowywała wtedy pracę doktorską na gęsiach reprodukcyjnych. „Na otarcie łez” zezwolono jej na staż na Węgrzech. Pracę tę obroniła w 1978 r., po czym nastąpił dla niej... „czas indyka”.

Przez pierwsze lata badania na indykach prowadziła w prywatnych fermach w okolicach ławy i Ostródy. Poznawała zwyczaje i behavior tych ptaków, problemy hodowców oraz problemy mieszalni pasz itp. Po obronie doktoratu, od 1978 r. zaczęła realizować własne pomysły badawcze. Uważała, że prowadzenie badań, które nie mają zastosowania w praktyce, jest przestępstwem. Celem działania prof. Majewskiej stała się modyfikacja żywienia indyków, tak aby było zgodne z naturą i behaviorem tych ptaków, aby zapewniało hodowcom większą ekonomikę produkcji.

Nowatorskie pomysły

W 1982 r., jako pierwsza w Polsce, zastosowała 5-stopniowy program żywienia indyków mieszankami pełnoporcjowymi uzyskanymi nieodpłatnie z Węgier. Powszechnie ten system żywienia indyków wprowadzono w Polsce dopiero po 9 latach. W 1992 r., jako pierwsza w Polsce, zastosowała całe ziarno pszenicy w żywieniu indyków rzeźnych. Był to także temat jej pracy habilitacyjnej.

Ze względu na to, że indyki z natury są ptakami owadożernymi, w kolejnych latach przedmiotem badań profesor było zastosowanie w żywieniu indyków w zastępstwie chityny owadów - śruty owsianej, łuski z nasion kakaowca i kawy, wiórów drzewnych i rozdrobnionej kory wierzby. Za swoje największe osiągnięcie uważa jednak rozpropagowanie stosowania czosnku, węgla drzewnego i popiołu z drzew liściastych w żywieniu indyków, ale także kurczą i kur nieśnych i to w różnych aspektach np. skażenia pasz mikotoksynami. Za te proste, ale nowatorskie pomysły była ostro krytykowana przez świat nauki drobiarskiej, który nie rozumiał jej pomysłów. Na swoje pomysły napisała 6 grantów, ale żadnego nigdy nie dostała. Dziś jej najwięksi krytycy mają firmy produkujące preparaty oparte na jej pomysłach i robią biznes.



Dziełem jej życia, jak mówi, jest *Drobiarstwo niekonwencjonalne*. Książka zawiera wszystkie jej przemyślenia, pomysły, wyniki jej badań i wyjaśnia mechanizm ich działania. Zawsze chciała służyć przede wszystkim polskiemu hodowcom drobiu, dlatego dzieląc się swoją wiedzą, napisała ponad 200 artykułów popularno-naukowych i wygłosiła niepoliticzną ilość wykładów dla hodowców w różnych częściach Polski.

Wielką pasją prof. Teresy Majewskiej była dydaktyka. Jak mówiła – było to jej powołaniem. Jej wykłady były porywające. Uczyła przez skojarzenia. Znane są jej powiedzenia „Indyki to arystokracja wśród ptaków”, „Żaden ptak nie potrafi tak kochać jak gęś” i wiele innych. W swojej działalności dydaktycznej i publicystycznej, starała się nauczać nie tylko przedmiot, ale także wprowadzała elementy literatury pięknej, poezji, historii, uczyć wrażliwości i szacunku dla przyrody. Poczucie szczęścia i spełnienia daje jej fakt, że wszystkie jej pomysły i wyniki jej pracy naukowej zostały samoczynnie wdrożone i dają polskim hodowcom wymierne efekty ekonomiczne. Dopelnieniem tego szczęścia było uhonorowanie jej w 2015 r., przez hodowców, firmy drobiarskie oraz „Akademię Indyka” podziękowaniem o treści „Matce Chrzestnej polskiego indyka, inicjatorce nowatorskich rozwiązań – za szczególny wkład w rozwój polskiego rynku indyczego”. Organizatorami „Akademii Indyka” są eksperci z zakresu chowu i hodowli indyka z całego świata.

Pani profesor jest postacią bardzo barwną, rozpoznawalną w świecie drobiarskim. Z ogromnym dystansem do siebie, poczuciem humoru, jest duszą towarzystwa. Od października 2015 r. jest na emeryturze. Obecnie pracuje nad wznowieniem swojej książki.

Krzysztof Kozłowski

Stowarzyszenie Absolwentów UWM zaprasza.....

Stowarzyszenie Absolwentów UWM zaprasza wszystkich absolwentów UWM i jego poprzedniczek na tradycyjny Dzień Absolwenta. Przypada on zawsze w 2. sobotę września. W tym roku jest to 10. września. Początek o godz. 11 przy głazie profesorskim w Alei Absolwentów UWM w Kortowie. W programie spotkanie z władzami uczelni, koncert, spotkania towarzyskie, bal absolwenta. Więcej na stronie Stowarzyszenia: www.uwm.edu.pl/stowarzyszenie/



Tłumacze pozytywnie zakręcani

Studenckie Koło Przekładu przy Wydziale Humanistycznym choć działa od niedawna, ma już na koncie sukces. W tym roku, wydało polsko-rosyjski kalendarz kulinarny na 2016 rok w autorskim opracowaniu.

Kinga Perużyńska, Paweł Wiejak, Karolina Wiśniewska, Iza Kozłowska i Nazar Myrdycz są studentami filologii rosyjskiej na UWM i członkami Studenckiego Koła Przekładu, działającego przy Wydziale Humanistycznym. Choć działa ono od niedawna ma już na koncie pierwszy sukces. W tym roku, dzięki wsparciu opiekuna naukowego, prof. Iwony Anny Ndiaye, wydało polsko-rosyjski kalendarz kulinarny na 2016 r.

Praca nad kalendarzem nie polegała wyłącznie na przetłumaczeniu przepisów – mówi Kinga, studentka 5. r. filologii rosyjskiej, absolwentka dziennikarstwa, inicjatorka, współzałożycielka i przewodnicząca SKP. – Musieliśmy znaleźć odpowiednie cytaty, poszukać informacji o historii danej potrawy czy składnika, wszystkie dania przygotować, sfotografować i opracować koncepcję. Potem nastąpiła redakcja tekstu i korekty. Kalendarz wydaliśmy dopiero po wielu miesiącach pracy. Nie udałoby się, gdyby nie zaangażowanie poprzedniej ekipy SKP, dyrekcji Instytutu Słowiańszczyzny Wschodniej, a przede wszystkim prof. Iwony Anny Ndiaye – podsumowuje.

– Przyjęłam tę inicjatywę z ogromną radością – mówi prof. Ndiaye. – Doskonalenie warsztatu tłumacza poprzez różnorodne formy pracy, w niezobowiązującej atmosferze i w gronie osób pozytywnie zakręconych, zawsze wyzwała ciekawe pomysły. Kalendarz pozwolił nie tylko doskonalić język, ale także zapoznać się z pracą redakcyjną. Nie bez znaczenia była także integracja studentów – podsumowuje.

Kalendarz można nabyć w sekretariacie Instytutu Słowiańszczyzny Wschodniej (pok. 255, Wydział Humanistyczny UWM w Olsztynie) w cenie 10 zł.

Studenckie Koło Przekładu rozpoczęło działalność z końcem października 2014 roku. Powstało z inicjatywy dwóch studentek filologii rosyjskiej – Kingi Perużyńskiej i Joanny Rosy. Jak wyglądają zebrania młodych pasjonatów sztuki przekładu?

– Tłumaczymy fragmenty książek, wypowiedzi polityków i wiele innych ciekawych tekstów – wymienia Nazar, student 2. r, z pochodzenia Ukrainiec.

Iza, która podobnie jak Kinga studiuje rusycystykę już 5. rok, a po studiach ma nadzieję zostać nauczycielką, dodaje: podczas spotkań porównujemy swoje tłumaczenia, dzielimy się pomysłami. Atmosfera jest luźna, wszyscy, łącznie z opiekunem, są uśmiechnięci, życzliwi i pełni zapału do pracy.

Co poza tym skłania młodych ludzi do uczestnictwa w pracach kół naukowych?

– Robię to, co lubię, w miłym towarzystwie, dlatego że chcę, a nie „muszę zaliczyć”, rozwijam umiejętności i pasję – wylicza Karolina, studentka drugiego roku filologii z dyplomem... technika ochrony środowiska.

– Koło ma charakter nie tylko naukowy – zauważa Paweł, absolwent rusycystyki, a obecnie uczestnik I r. studiów doktoranckich w dyscyplinie literaturoznawstwo. – Spędzamy ze sobą czas, uczymy się od siebie nawzajem. Dzięki kołu jestem na bieżąco ze wszystkimi istotnymi wydarzeniami naukowymi na naszym uniwersytecie – kwituje.

– Jest jeden mały minus – przygotowanie przekładu wymaga czasu. Ale „prace domowe” sprawiają nam mnóstwo frajdy i ten mały minus ona znacznie przewyższa – zauważają Karolina i Iza.

skp

Muzy rosyjskiej historii cz. 4

Cykl jest poświęcony kobietom, które odegrały znaczącą rolę w nauce, polityce, dyplomacji oraz rosyjskim ruchu rewolucyjnym. Tym, które dzielnie walczyły o zmianę pozycji rosyjskich kobiet w carskiej i sowieckiej Rosji.



Wiera Figner (1852–1942) – rewolucjonistka i działaczka ruchu narodnickiego.

Od początku lat sześćdziesiątych XIX wieku w Rosji nasiliły się ruchy demokratyczne, w których coraz większą rolę zaczęły odgrywać kobiety, działające w kółkach rewolucyjnych, stowarzyszeniach socjalistycznych, biorące udział w zamieszkach studenckich i protestach.

Nazwiska trzech spośród nich stały się znane całemu światu: Sofii Pierowskiej, pierwszej kobiety, skazanej przez cara w 1881 roku w procesie politycznym, Wiery Zasulicz, której strzał do naczelnika miasta Petersburga, Fiodora Triepowa, stał się sygnałem do nowego zrywu narodnickiego i Wiery Figner.

Któż mógł przypuszczać, że z uroczej i dobrze urodzonej panny wyrosnie w przyszłości przywódczyni najbardziej znanej organizacji terrorystycznej w historii XIX-wiecznej Rosji...

Figner była jedną z pierwszych dziewcząt w Kazaniu, które zdecydowały się zdobyć wyższe wykształcenie. Jej marzeniem było uzyskanie dyplomu felczarki lub akuszerki, wystarała się więc o posadę laborantki u znanego chemika Władimira Markownikowa, prof. Uniwersytetu Kazańskiego. Jednak uczonego traktował ją jako służbę pomocniczą do sprzątania laboratorium. Następnie, po odbyciu stażu w Katedrze Medycyny u prof. Piotra Lesgafta, w 1872 roku rozpoczęła naukę w Szwajcarii, która w tym czasie stanowiła centrum rosyjskiej emigracji. Tutaj Figner aktywnie włączyła się w emigracyjny ruch rewolucyjny. Nowe fascynacje na tyle ją wciągnęły, że bez wahania porzuciła naukę (choć do sfinalizowania dyplomu zabrakło zaledwie kilku miesięcy) i wróciła do Rosji, aby całkowicie poświęcić się działalności rewolucyjnej.

Figner chętnie przyłączyła się do narodnickiej akcji tzw. chodzenia w lud, opartej na misji pokojowej propagandy socjalistycznej. Jednak mordercza praca u podstaw i życie w skrajnie ciężkich warunkach nie przyniosły oczekiwanych rezultatów i narodnictwo de facto poniosło fiasko. Figner weszła w skład komitetu wykonawczego organizacji „Narodnaja Wola”, która dążyła do obalenia caratu i władzy przy pomocy terroru indywidualnego. Figner prowadziła agitację wśród robotników, studentów i wojskowych oraz pełniła rolę „sekretarza prasowego”. Do jej obowiązków należało przekazywanie za granicę fotografii skazanych, szczegółów zamachów, informacji o bezprawnych działaniach administracji więziennej.

Figner uczestniczyła także w przygotowaniach zamachów na Aleksandra II w Odessie (1880) i w Petersburgu (1881). W dniu poprzedzającym 1 marca 1881 roku Wiera Figner przez 15 godzin przygotowywała ładunki, jeden z nich okazał się śmiertelny. Jednak oczekiwana zmiana kursu polityki nie nastąpiła. Zamiast spodziewanych reform nastąpił pogrom petersburskiej organizacji.

Niemal wszyscy zamachowcy zostali aresztowani. W kwietniu 1881 roku w Petersburgu na Placu Siemianowskim stracono głównych organizatorów i uczestników zamachu: Andrieja Żeljabowa, Zofię Pierowską, Nikołaja Kibalczicza, Timofieja Michałowa. Również Figner, po dwóch latach śledztwa, została osadzona w więzieniu. Również w jej sprawie zapadł wyrok skazujący. Karę śmierci zamieniono na dożywotnią katorgę. Przed wydaniem wyroku 20 miesięcy spędziła w pojedynczej celi Twierdzy Pietropawłowskiej. Kolejne 20 lat przebywała w twierdzy Szlisselburskiej,

przeznaczonej wyłącznie dla więźniów politycznych.

Wiera Figner jako kobieta-więzień nie miała żadnych przywilejów. Tak jak mężczyźni przy transporcie miała zakładane ciężkie kajdany, była karana karcerem. Przez wiele lat Figner dobrowolnie zrezygnowała z kontaktów z rodziną. Takiej formy izolacji wielu nie wytrzymało fizycznie i psychicznie. Jednak Wiera Figner zwyciężyła. Dzięki staraniom brata Wiery Figner w 1904 roku karę dożywotniego więzienia zmieniono na przymusowe osiedlenie w wyznaczonej guberni.

Bohaterska przeszłość rewolucjonistki, niezłomna postawa w twierdzy i jej ogromny autorytet moralny przekształciły ją w legendę za życia. Jednak upragniona wolność nie przyniosła radości. Po 22-letniej izolacji od życia społecznego, trudno jej było adaptować się do nowych warunków i rzeczywistości. Rosja bardzo się zmieniła, wyrosły fabryki, banki, kolej. Wzmocniła się wielotysięczna armia proletariatu. Chłoptwo jeszcze bardziej rozwarstwilo się. Uległ zmianie także sam ruch rewolucyjny.

W 1906 roku Figner uzyskała zgodę na wyjazd za granicę w celu leczenia. Za granicą Figner zaangażowała się w kampanię na rzecz więźniów politycznych w Rosji. W 1910 roku wystąpiła z inicjatywą utworzenia paryskiego Komitetu Pomocy na rzecz Wypuszczonych na Wolność Katorżników i Zesłańców. Występowała na mitingach, w domach prywatnych, na zabraniach studenckich z opowieściami o rosyjskich więzieniach. Ponadto na łamach czasopism zagranicznych publikowała liczne artykuły na tematy polityczne.

Po powrocie do kraju Figner mimo wszystko starała się aktywnie włączyć w bieżące wydarzenia. Jednak przewrotu dokonanego przez bolszewików w październiku 1917 roku nie zaakceptowała. Nigdy nie została członkiem Partii Komunistycznej, chociaż władza komunistyczna oficjalnie ją honorowała. Przyznane przez komunistów pieniądze rozdawała potrzebującym. A po rozpędzeniu parlamentu przez bolszewików w styczniu 1918 nie angażowała się już więcej politycznie.

Stalinowskie czystki szczęśliwie ominęły ją, chociaż w ostatnich latach była śledzona. W latach terroru pisała listy do przedstawicieli władzy, a nawet samego Stalina, w sprawie swoich przyjaciół, którzy stali się ofiarami represji stalinowskich.

Remedium na trudną rzeczywistość, podobnie jak niegdyś w więzieniu, stała się twórczość literacka. W archiwach rosyjskich zachowały się bruliony z utworami poetyckimi. Niektóre z nich włączyła do swoich wspomnień, które stanowią niezastąpione źródło historyczne. Była również autorką esejów z historii walki społecznej, biografii wybranych rewolucjonistów.

Wiera Figner zmarła w wieku 90 lat. Urodziła się w przededniu obrony Sewastopola w wojnie krymskiej a zmarła w czerwcu 1942 roku, niedługo przed upadkiem tej twierdzy (4 lipca 1942 roku) w czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Jej postawa życiowa była niczym ta twierdza, nigdy moralnie nie poddająca się, nawet w najbardziej beznadziejnej sytuacji. Nic nie zdołało jej złamać.

A jednak postać Wiery Figner praktycznie nie zachowała się w pamięci współczesnych. Wśród nielicznych dowodów ich pamięci o tej niezwykle kobiecie możemy wymienić fakt, że w 1928 roku niewielką asteroidę nr 1099 na jej cześć nazwano Figneria.

Natomiast bogaty i różnorodny opis Wiery Figner utrwaliła literatura. W 1885 roku Siemion Nadson zainspirowany postacią rewolucjonistki, napisał wiersz „Na podstawie niejasnych znaków, dostępnych dla niewielu...”. W 1972 roku prozaik Władimir Wojnowicz napisał powieść *Stoień zaufania*. W 1972 roku prozaik Władimir Wojnowicz napisał powieść *Stoień zaufania*. W 1972 roku prozaik Władimir Wojnowicz napisał powieść *Stoień zaufania*. Ponadto warto przypomnieć rozdział „Figner” w poemacie *Kazański uniwersytet* Jewgienija Jewtuszenki oraz szkic Borisa Arcybaszewa *Portret W.N. Figner*.

Iwona Anna NDiaye



(w) Radio gra...

Analitycy nie od dziś wskazują na występujący problem ślepoty reklamowej. Polega on na tym, że potencjalny odbiorca treści użytkownik mediów nie dostrzega już adresowanych do niego przekazów lub nie potrafi ich skutecznie wyselekcjonować ze strumienia informacyjnego

Problem dostrzeżony i opisany w kontekście odbioru komunikatów reklamowych jest niczym wirus, obecny także w innych obszarach komunikowania i medioznawstwa. Dotyczy nie tylko treści, lecz całych mediów. Uznawanych dotychczas za główne, znaczące i odgrywające niekwestionowaną rolę w przekazywaniu informacji, a nawet modelowaniu tego, jak postrzegamy świat.

Problem ślepoty medialnej najbardziej w ciągu ostatnich na świecie i w Polsce lat dotyczy radiofonii. Po części wynika to z charakterystyki medium. Głosowe, uznawane za niewymuszające odbiór, niczym aktor drugiego planu jest, lecz w określonych okolicznościach, coraz częściej pozostaje niedostrzegane.

Okoliczności, w których radio traci na znaczeniu przede wszystkim wynikają z cech demograficznych użytkowników mediów. W szczególności chodzi tu o grupę odbiorców będących w wieku pomiędzy 15. a 24. rokiem życia. Ci, nazywani w piśmiennictwie digital-born, przyzwyczajeni są od pierwszych dni swojego życia do obioru treści zwanych digital-born materials. Są to komunikaty niezwykle krótkie, wręcz epizodyczne, gdyż kilkudziesięciu sekundowe, zawsze wielomodalne: obrazowe, dźwiękowe i do tego w zasadzie interaktywne.

Ostatnia cecha od razu zwraca uwagę na gry cyfrowe. Digital-born korzystają z nich całkowicie inaczej rozumiejąc rozrywkę. Podobnie inaczej postrzegają telewizję, utożsamiając ją treścią, nie z urządzeniem. Telewizją jest dla nich YouTube, prasą krótkie posty w serwisach społecznościowych lub tylko podpisy pod zdjęciami w serwisach typu Snapchat czy Instagram, radiem zaś... i tu zaczyna się problem... Ponieważ radio, co wynika z analiz przeprowadzonych w 2009 roku na zlecenie Departamentu Programowego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w ich świadomości nie istnieje. Digital born radia nie znają niemal w ogóle. Na pewno nie w funkcji informacyjnej czy kulturowej. Zauważają je

nieznacznie, gdy służy jako przekazywacz muzyki zbieżnej z aktualnymi w danym czasie i miejscu trendami.

Digital born posiadają na szczęście smartfony, tablety, korzystają z aplikacji drugiego ekranu. Pochłania ich chmura danych, w której egzystują, wiele czasu spędzając na grach. Fakt ten postanowiono (niczym konia trojańskiego!) wykorzystać, aby reprezentantów generacji digital-born zetknąć z radiem, aby sprawić, żeby je dostrzegli i zaczęli go słuchać. W tym celu postanowiono wykorzystać gry cyfrowe, w szczególności w wersji internetowej. Bardziej generalnie położono nacisk na gamifikację, czyli zasady, z których korzysta się w projektowaniu gier, aby były one atrakcyjne dla odbiorcy i co najważniejsze koncentrowały jego uwagę, uniemożliwiając jej przypadkowe rozproszenie.

Gamifikowanie radia jest pomysłem skutecznym, wdrażanym obecnie w kilku krajach, w tym w Wielkiej Brytanii i wcale nie nowym. Radio gamifikuje się od dziesięcioleci, emitując w nim zabawy, konkursy i gry dla słuchaczy. Tym razem jednak wykorzystuje się do tego technologię teleinformatyczną. Tego rodzaju działania choć trudne, są możliwe ponieważ niemal każda rozgłoszenia jest reprezentowana w sieci przez stronę internetową lub bardziej rozbudowany portal. Wiele z nich komunikuje się z odbiorcami także za pośrednictwem portalu facebook.com. Równie wiele odbiorców można za pośrednictwem aplikacji mobilnych na smartfonach i tabletach. Naturalne zatem stało się, (początkowo w promocji) sięganie po gry w celach upowszechniania treści radiowych.

Trudność polega jednak na tym, aby nie oferować gier na stronach internetowych rozgłoszeń, lecz korzystać z nich w komunikacji z odbiorcą, włączać je w audycje. Ważne, aby stanowiły integralną część komunikacji radiowej, służyły budowaniu i utrwalaniu lojalności wobec nadawcy. Wszystko po to, żeby słuchacz stał się aktywnym użytkownikiem – osobą animującą odbierane przez siebie radio. Warto pamiętać, że gamifikacja, krytykowana przez konserwatyistów radiowych i uznawana za pozerającą radio rdzę, jest pewnego rodzaju taktiką. W mojej opinii przejściową. Z jednej strony stanowi krok na drodze do personalizacji radia, w sposób przypominający personalizację w stylu VoD, z drugiej jednak, co znacznie ważniejsze, gdy odpowiednio zaplanowana i wykorzystana, przyczynić się może do tego, że digital-born odkryją radio, nauczą się go słuchać, być z nim. Gra, czy gry pełnią w tym działaniu tylko lub aż funkcję angażującą uwagę i następnie edukacyjną. Liczy się bowiem, aby odciągnąć tzw. heavy userów od wyświetlaczy i pokazać, im, że analogowy świat jest znacznie atrakcyjniejszy niż jego zvirtualizowane symulacje, słyszane w radiu dźwięki słowa wspanialsze niż odgłosy wirtualnych bitów, a mówiący do nas ludzie ważniejsi niż spoglądające z wyświetlaczy awatary.

Miłosz Babecki

Seniorzy w pryzmacie koncepcji „Społeczeństwo dla wszystkich grup wieku”, red. Anna Leszczyńska-Rejchert, Lidia Domańska, Elżbieta Subocz, s. 248

Redaktorki tomu podkreślają we Wprowadzeniu, że seniorzy stają się grupą ludzi z coraz lepszym stanem zdrowia, poziomem wykształcenia, warunkami materialnymi, są otwarci na różne formy aktywności. „Z całą pewnością jednym z ważniejszych czynników poprawy jakości życia ludzi starszych było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Przyczyniło się to do ukształtowania korzystnej dla polskich seniorów przestrzeni społecznej, która budowana jest w oparciu o nową politykę aktywnego starzenia się propagowaną przez UE. Autorki propagują też ideę integracji międzypokoleniowej, zgodnie z którą młodsze i starsze pokolenia powinny przebywać ze sobą, poznać się bliżej i brać udział w różnych przedsięwzięciach wymagających współdziałania osób należących do różnych grup wiekowych”. Praca zbudowana jest z czterech części. Część pierwsza to Edukacja jako przestrzeń przyjazna seniorom oraz sprzyjająca integracji międzypokoleniowej, druga – Jakość życia ludzi starszych i jej uwarunkowania, trzecia – Seniorzy a świat mediów i nowych technologii. W części czwartej – Varia – znajduje się opracowanie z zakresu socjologii, w którym omówiono uwarunkowania i przemiany bezpieczeństwa społecznego osób starszych.



„To życie tylko cieniem jest przelotnym”.... . Pamięci Stanisława Barańczaka, red. Ewa Kujawska-Lis, s. 176

26 grudnia 2015 r. minęła pierwsza rocznica śmierci wybitnego poety i tłumacza Stanisława Barańczaka. Jego pamięć Instytut Filologii Angielskiej UWM uczcił wydaniem niezwykle interesującej publikacji. Ewa Kujawska-Lis, redaktor naukowy tej monografii, zwróciła się do wybitnych znawców twórczości Barańczaka, którzy odpowiadając na zaproszenie w interesujący sposób przedstawili różne aspekty jego pracy oraz warsztatu literackiego i translatorskiego.

Przykładowo, Maria Gibińska zwraca uwagę, że Barańczak w swoich genialnych przekładach angielskich wierszy potrafił odtworzyć nie tylko ich humor słowny, ale przede wszystkim nastrój i ton poszczególnych utworów, zaś Anna Krawczyk-Laskarzewska przypomina, że Barańczak to nie tylko świetny tłumacz poezji, ale także autor przekładu powieści fantastyki – *Czarnoksiężnika z Archipelagu*.

O dokonaniach Stanisława Barańczaka jako poety, tłumacza i krytyka literackiego świadczy imponująca bibliografia jego prac, zamykająca omawiany tom.



doktoraty... habilitacje...

Mgr Piotr Jastrzębski (Wydział Matematyki i Informatyki) rozprawa doktorska *Formy Clifforda-Kleina pewnych przestrzeni jednorodnych*. Promotor: prof. dr hab. Aleksy Tralle, prof. zw. (UWM). Recenzenci: prof. dr hab. Stefan Jackowski, prof. zw. (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Andriy Panasyuk, prof. UWM (UWM). Data obrony: 22 grudnia 2015 r.

Dr hab. Rafał Strzeżek (Wydział Bioinżynierii Zwierząt). Data nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego – 8 stycznia 2016 r. na podstawie dorobku i osiągnięcia naukowego (cykl publikacji) pt: *Zastosowanie wskaźników molekularnych w ocenie jakości nasienia psa z uwzględnieniem różnych aspektów jego konserwacji*.

Recenzenci: prof. dr hab. Jan Udała, prof. zw. (ZUT w Szczecinie), prof. dr hab. Stanisław Kondracki, prof. zw. (UPH w Siedlcach), dr hab. Piotr Gogol, prof. nadzw. (IZ-PIB w Krakowie).

Mgr Elżbieta Mudrak (Wydział Nauk Społecznych) Rozprawa doktorska *Grupa religijna jako środowisko (re)konstrukcji tożsamości jednostki. Studium socjopedagogiczne*. Promotor: dr hab. Ewa Kantowicz, prof. nadzw. (UWM). Promotor pomocniczy: dr Bożena Chrostowska. Recenzenci: dr hab. Mirosław Sobecki, prof. nadzw. (Uniwersytet w Białymstoku), dr hab. Danuta Lalak (Uniwersytet Warszawski).

Publiczna obrona pracy doktorskiej odbyła się 8 grudnia 2015 r. na Wydziale Nauk Społecznych.

Mgr Bartosz Maciej Wiśniewski (Wydział Nauk Społecznych) rozprawa doktorska *Polityka innowacyjności jako przedmiot działań władz publicznych. Na przykładzie parków naukowo-technologicznych*. Promotor: prof. dr hab. Waldemar Tłokiński (ATENEUM-Szkoła Wyższa w Gdańsku). Promotor pomocniczy: dr Waldemar Tomaszewski. Recenzenci: prof. dr hab. Alfred Lutrzykowski (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa we Włocławku), dr hab. Teresa Sasińska-Klas (Uniwersytet Jagielloński).

Publiczna obrona pracy doktorskiej odbyła się 14 grudnia 2015 r. na Wydziale Nauk Społecznych.

Zarządzanie publiczne. Teoria i praktyka w polskich organizacjach, red. Krzysztof Krukowski, Marek Siemiński, s. 320

Sprawne funkcjonowanie organizacji publicznych wymaga stosowania nowoczesnych metod i koncepcji zarządzania. W teorii i praktyce zarządzania organizacjami publicznymi można spotkać wiele metod i technik stosowanych w organizacjach biznesowych.

Monografia składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiono różne koncepcje i metody usprawniania zarządzania organizacjami publicznymi. Druga dotyczy zarządzania instytucjami badawczo-rozwojowymi. W trzeciej części przedstawiono organizację publiczną jako podmiot badania klimatu i kultury organizacyjnej w różnych obszarach.

Wszystkie koncepcje przedstawione w opracowaniu opierają się na założeniu, że można, a nawet należy, implikować rozwiązania biznesowe do organizacji publicznych.



Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwiach habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.

Mgr Maciej Duda (Wydział Prawa i Administracji), rozprawa doktorska *Przestępstwa z nienawiści. Studium prawno-karne i kryminologiczne*. Promotor: dr hab. Wiesław Pływaczewski, prof. UWM (UWM). Recenzenci: dr hab. Katarzyna Laskowska, prof. UwB ((Uniwersytet w Białymstoku) i dr hab. Izabela Nowicka, prof. WSPoL (Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie). Publiczna obrona pracy doktorskiej odbyła się 10 grudnia 2015 r. na Wydziale Prawa i Administracji

Czerwona apaszka

Słowo Roku 2015

21 lutego obchodzimy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Święto zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 r. Rada Języka Polskiego i inne instytucje kulturalne promują poprawną polszczyznę jako najważniejsze narzędzie do zachowania całego dziedzictwa kulturowego. W ramach promocji tych działań funkcjonują dwie platformy: „Ojczysty – dodaj do ulubionych” i „Język polski jest ę-ą”. Na stronie „Ojczysty...” sporo się dzieje. Jest też wiele różnych językowych ciekawostek. Dlaczego mówimy: „Nie zasypiać gruszek w popiele”, a nie „Nie zasypywać gruszek w popiele”? Oczywiście pierwsze zdanie jest poprawne, bo chodzi o to, że kiedyś trzeba było pilnować gruszek, które piekły się w popiele i nie ... zasnąć. Dziś mówiąc tak, mamy na myśli, by nie odkładać pilnych spraw ad acta, na potem. Czy wiecie, jakie słowo wybrali językoznawcy w 2014 r. na Słowo Roku? Kapituła w składzie Jerzy Bartmiński, Jerzy Bralczyk, Andrzej Markowski, Walery Pisarek, Renata Przybylska, Halina Zgólkowa wybrała słowo „kilometrówka”. Na drugim miejscu znalazły się „procedury”, „selfie”, „separatysta”, „taśmy” i wyrażenie „zielone ludziki”. A jak



Maria Fafińska

Europa w blasku i cieniu

... cisi, jak mysz pod miotłą

Jeszcze do niedawna było czymś wręcz nieprawdopodobnym, aby Parlament Europejski debatował na sesji plenarnej o tym, czy w Polsce przestrzegane są reguły demokracji i praworządność. I stało się to w styczniu, (a wcześniej Komisja Europejska wszczęła w tej sprawie procedurę kontrolną) – nasz kraj jest pierwszym takim przypadkiem na 28 państw członkowskich. Ale Polak (ten sprawujący władzę) potrafi!



Co do pretensji o mieszanie się w wewnętrzne sprawy kraju, wyjątnym tylko, że warunkiem przyjęcia do Unii jest akceptacja „acquis communautaire”, dorobku prawnego i reguł demokratycznych – obowiązujących i w trakcie członkostwa.

Świetnie wręcz było pod względem oratorskim wystąpienie premier Szydło – z przekonaniem i patosem zapewniała o swym wielkim entuzjazmie do Unii, o znakomitej wręcz kondycji polskiej demokracji – cała ta debata, argumentowała, była czymś w rodzaju spisku, odrywającym tylko rząd od programu, konsekwentnie podjętego już w trakcie kampanii wyborczej.

Jak się tylko ma to do faktów, do tego co obserwujemy w ostatnich

było w 2015 r.? „Uchodźca” to słowo zostało wybrane jednogłośnie i przez kapitułę, i przez internautów.

Nie tylko u nas wybiera się Słowo Roku. Redaktorzy słowników oxfordzkich również przeprowadzają taką akcję. Jednak zazwyczaj chodzi tu o jakieś nowe słowo, które zyskało przez rok kalendarzowy popularność. W 2014 r. było to „vape” (co oznacza generowanie pary przez elektroniczne papierosy). Natomiast w roku 2015 – mamy nie słowa, lecz ... emotikonę! Nie ma tu miejsca, aby wyjaśnić szczegółowo jak do tego doszło, ale zainteresowanych odsyłam do materiałów prasowych, bowiem wybór ten wywołał sporą burzę.

Kampania „ę-ą” dotyczy pomijania znaków diakrytycznych; pisząc smsy nieraz pomijamy wszystkie ogonki czy kreseczki. Idei przyświeca zdanie zaczerpnięte z tej witryny: „Nieużywanie polskich znaków prowadzi do zaniku wyróżnialności języka polskiego”. Ponadto zamieszczono tam wyniki przeprowadzonych badań i udostępniono materiał prasowy, podsumowując: „Aż 63% Polaków nie zawsze dba o poprawność językową swoich wypowiedzi ustnych, a co druga osoba nie przykładła wagi do poprawności swoich wypowiedzi pisemnych. Mimo że 64% Polaków jest zdania, iż to, co wyróżnia język polski od innych języków i jest najbardziej charakterystyczną cechą języka polskiego to znaki diakrytyczne, co piąta osoba ich nie używa, bo nie widzi takiej potrzeby. Aż 53% Polaków nie stosuje polskich znaków ze względów logistycznych, dzięki temu – jak twierdzą ankietowani - wiadomości pisze się o wiele szybciej”. To jak, jesteś na „ę” i „ą”?

tygodniach? Szczupłe ramy tekstu pozwalają na zasygnalizowanie tylko niektórych spraw. Jak pogodzić akceptację dla Unii z wyprowadzeniem flagi europejskiej z kancelarii premiera do szatni, czy komórki na sprzęt gospodarczy i to przy słowach osoby z bliskiego otoczenia, określającej ową flagę „szmatą”?

Od zaprzysiężenia Prezydenta minęło pół roku, nie trzy miesiące. I co z wielokrotnie ponawianymi „cacankami” wyborczymi o projekcie ustawy, wyrównującej straty „frankowiczom” po kursie dnia niefransobliwie podpisanej umowy? Owszem, ze sporym opóźnieniem projekt taki ujrzał światło dzienne, ale mowa w nim o kuriozalnym „kursie sprawiedliwym”. Czy logika nie przemawia za tym, że to, co stanowiło istotę obietnic było „kursem niesprawiedliwym”?

Postawmy na koniec jedno tylko pytanie: czy dlatego obradował Parlament, że w Polsce wprowadzono szybko świadczenia 500 złotych na dziecko, podniesiono kwotę wolną od podatku, obniżono wiek emerytalny, podniesiono stawkę minimalną za godzinę pracy, etc., etc. – taka była przecież „kielbasa wyborcza” (i żadnego z tych rozwiązań po dzień dzisiejszy nie wprowadzono)!

Pośpieszenie, pod osłoną nocy debatowane nowe ustawy, czy inne rozwiązania prawne, w których obywanio się bez jakichkolwiek debat, czy konsultacji społecznych (i znów odświeżmy pamięć, czy uprzedzono o tym w trakcie walki o głosy wyborców?) dotyczyły przecież zupełnie czegoś innego – spraw o których w trakcie kampanii wyborczej milczano.

W kularach, przed obradami w Parlamencie, europarlamentarzyści wywodzący się z PO z mocą zapowiadali, że podczas debaty będą mówić prawdę o tym, co się w Polsce dzieje. Tymczasem na sali obrad wszyscy oni (poza jednym, podzielałym konsternację pani Premier, że do takich obrad doszło) po prostu zamilkli ... cisi, jak mysz pod miotłą. Czy tylko w ten sposób, swoją niemą obecnością, nie uwiarygodniali oni wszystkich tych tez, wypowiedzianych przez premier Szydło i wspieranych przez grupę innych mówców?

Benon Gaziński

Wokół paragrafu

Dworzec w Kolonii

No i mleko się rozlało. Fala napaści seksualnych na kobiety w noc sylwestrową w Niemczech, Austrii, Finlandii, których dopuszczali się (przynajmniej w samej Kolonii) przybysze spoza Europy wprowadziła do dyskursu na temat kryzysu migracyjnego jeszcze jeden wymiar. Okazało się, że niekontrolowany przepływ uchodźców tworzy realne zagrożenia, które jednak się zmaterializowały. Służby policyjne okazały się bezradne co gorsza ich kierownictwo nawet w praworządnej Republice Federalnej uległo silnej presji politycznej poprawności, która nakazywała tuszować sprawę. Jak wiadomo próba zamiecienia



sprawy pod dywan w sytuacji gdy zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożyło ponad 1000 pokrzywdzonych, w większości kobiet, była z góry skazana na niepowodzenie.

Zapewne główną przeszkodą ogłoszenia raportu zgodnego z stanem faktycznym była okoliczność, że sprawcy to „mężczyźni o wyglądzie wskazującym na pochodzenie z krajów arabskich lub Afryki Północnej”. W czym jednak problem? Stawianie znaku równości pomiędzy imigrantami/uchodźcami a przestępcami jest błędem. Jednakże takim samym błędem jest ignorowanie faktów, że zwyczaje i normy kulturowe uchodźców zderzają się z normami europejskimi, jak na przykład równouprawnienie kobiet. Zapomina się także, iż nieformalna kontrola społeczna sprawowana przez rodzinę zawiodła, gdy emigranci/uchodźcy w krajach zachodnich wydostają się spoza jej wpływu.

Z kryminologicznego punktu widzenia ważne były też czynniki sytuacyjne jak duża liczba osób zgromadzonych w jednym miejscu, wpływ alkoholu i narkotyków oraz mechanizmy psychologii tłumu. Prawdopodobnie popełniono też błędy w ocenie dyslokacji sił policyjnych. Czy to jednak interesuje pokrzywdzonych? Być może zdarzenia w Kolonii sprawią, że polityczna poprawność ustąpi miejsca realistycznej ocenie sytuacji, która nakazuje dostrzegać zarówno pro jak i cons. W co osobiście wątpię.

Piotr Chlebowicz

Okiem medioznawcy

Storytelling

Jeśli usłyszymy rozmowę osób pracujących w branży medialnej i/lub marketingowej, obiją nam się o uszy takie słowa, jak brand, content, startup, gaming czy (wszechobecna) agenda. Znaczenie tych słów trzeba znać, aby zrozumieć chociażby treść specjalistycznych publikacji w magazynie „Brief” czy w miesięczniku „Press”, ale słowa te coraz częściej pojawiają się też w publikacjach adresowanych do szerokiego grona odbiorców.



Do powyższej listy, która – siłą rzeczy – jest ograniczona, należy dopisać jeszcze jeden zaczerpnięty z języka angielskiego termin robiący karierę w mediach, a mianowicie ‘storytelling’.

Storytelling stanowi temat wielu szkoleń, warsztatów, seminariów, a nawet studiów podyplomowych. Można by powiedzieć prościej i po polsku – opowiadanie historii, ale wówczas zniknęłaby towarzysząca wymienionemu terminowi intrygująca otoczka nowoczesności i profesjonalizmu, która marketingowcom potrzebna jest tak, jak rybnemu. Storytelling znajduje zastosowanie w promowaniu produktów i usług, ale chętnie wykorzystują go również politycy walczący o głosy wyborców czy osoby kierujące zespołami ludzi.

Opowiadanie historii okrzyknięte zostało nowym trendem w marketingu. Przedstawiciele największych agencji reklamowych mówią o storytellingu jako o objawieniu, a tymczasem opowiadanie historii jest tak stare, jak stara jest ludzkość. Wejście w epokę piśmienną nie

unicestwiło opowiadania historii, o czym świadczą wywodzące się z kultury szlacheckiej gawędy, które pierwotnie były opowieściami ustnymi. Zjawisko opowiadania historii jest nie tylko głęboko zakorzenione w przeszłości, ale też powszechne, bo znane różnym kulturom i obecne we wszystkich częściach globu.

W ludziach istnieje silna potrzeba opowiadania, o czym świadczą zarówno nasze rozmowy z sąsiadami, jak i programy telewizyjne typu talk show czy blogi. Komu nie zdarzyło się w autobusie czy w poczekalni u lekarza wysłuchać czyjejs historii życia...? Swego czasu niezwykłą popularnością cieszył się TVN-owski program „Urzekła mnie twoja historia”. Prowadzący Edward Miszczyk rozmawiał z ludźmi, których spotkało coś niezwykłego, co sprawiło, że pojawili się oni nagle na pierwszych stronach gazet. Ale opowiadanie historii o ludziach to nie tylko domena programów tego typu. W magazynach informacyjnych punktem wyjścia są tzw. human stories, a więc np. wiadomość o zmianie wysokości stóp procentowych rozpocznie się od przybliżenia tego, w jaki sposób nowa sytuacja wpłynie na losy zwykłego człowieka.

Odpowiednio opowiedziana historia może stać się instrumentem marketingowym. Za wieloma markami kryją się ciekawe wydarzenia, które można „sprzedać” konsumentom, by zaciekawić ich, wzbudzić emocje i skłonić do zakupu produktu czy skorzystania z usługi. Interesujące opowieści łączą się z wieloma firmami z branży nowych technologii – to historie młodych ludzi, którzy swoje przedsiębiorstwa tworzyli w garażach rodziców, a dziś są potentatami sektora IT (Apple, Google czy Amazon).

Jeden z popularnych marketingowców, który jeszcze do niedawna informował, że zajmuje się budowaniem wizerunku marek, dziś ogłasza, że jego praca to opowiadanie historii. Opowiadanie historii stało się działalnością marketingową. Gdyby Jan Chryzostom Pasek czy Jan Krzeptowski (Sabała) żyli w czasach nam współczesnych, pewnie byłiby freelancerami specjalizującymi się w storytellingu i tworzącymi content w social mediach.

Marta Więckiewicz-Archacka

Biuro ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką informuje o konkursach na projekty badawcze

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

✓ **POMNIKI POLSKIEJ MYŚLI FILOZOFICZNEJ, TEOLÓGICZNEJ I SPOŁECZNEJ XX I XXI WIEKU** – program skierowany do filozofów, teologów i myślicieli społecznych. Dofinansowane zostaną m.in. przedsięwzięcia dokumentacyjne, badawcze, archiwalne oraz edytorskie, a także działania nastawione na rozpowszechnienie dzieł w domenie publicznej oraz digitalizację najnowszych zbiorów. Kwota przeznaczona na realizację programu to 5 mln zł (maksymalne dofinansowanie jednego projektu wynosi 1 mln zł). Wniosek o finansowanie projektu, wraz z wymaganymi załącznikami, należy złożyć w formie elektronicznej w systemie OSF (na stronie osf.opi.org.pl) od 15 stycznia 2016 r. do 29 lutego 2016 r. Zgłaszać do konkursu można projekty, które obejmują:

- opracowanie i publikację wzorcowych wydań pism polskich filozofów, teologów i myślicieli społecznych XX i XXI wieku, opatrzonych aparatem krytycznym;
- badania nad polską myślą filozoficzną, teologiczną i społeczną XX i XXI wieku, ze szczególnym uwzględnieniem jej związków z myślą europejską i światową;
- zachowanie polskiej spuścizny filozoficznej, teologicznej oraz z zakresu myśli społecznej w domenie publicznej;
- prace badawcze powiązane z digitalizacją zasobów źródłowych współczesnej polskiej filozofii, teologii i myśli społecznej.

✓ **KONKURS O STYPENDIA DLA WYBITNYCH MŁODYCH NAUKOWCÓW** – młodym naukowcem jest osoba prowadząca działalność badawczo-rozwojową, która w roku ubiegania się o przyznanie środków finansowych na naukę nie ukończyła 35 lat.

Wnioski o przyznanie stypendium mogą składać rady naukowe, rady wydziałów lub organy reprezentujące inne jednostki naukowe, zatrudniające młodych naukowców. Wniosek o przyznanie stypendium może dotyczyć osoby, która nie była laureatem konkursu o stypendium dla wybitnych młodych naukowców Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i w chwili składania wniosku jest zatrudniona w jednostce naukowej składającej wniosek.

Wnioski o stypendia należy złożyć w formie elektronicznej w systemie OSF, dostępnym od 15 stycznia 2016 r. na stronie osf.opi.org.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 2016 r. Wymagane jest również przesłanie oświadczenia kierownika jednostki wnioskującej, wygenerowane z systemu OSF po zakończeniu wypełniania wniosku, w postaci elektronicznej.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

✓ **LIDER** - program skierowany do młodych naukowców. Jego celem jest poszerzenie kompetencji młodych naukowców w samodzielnym planowaniu prac badawczych oraz zarządzaniu własnym zespołem badawczym, podczas realizacji projektów badawczych, których wyniki mogą mieć zastosowanie praktyczne i posiadają potencjał wdrożeniowy.

Maksymalna wysokość dofinansowania projektu wynosi 1,2 miliona złotych. Wnioski należy składać w terminie od 14.01.2016 r. do 14.03.2016 r.

Narodowe Centrum Nauki

✓ **SYMFONIA** - konkurs na międzydziedzinowe projekty badawcze realizowane przez wybitnych naukowców, których badania wyróżniają się najwyższą jakością, odważnym przekraczaniem granic pomiędzy różnymi dziedzinami nauki, przyczyniając się do tworzenia nowych wartości i otwierania nowych perspektyw w nauce;

✓ **ETIUDA** - konkurs na stypendia doktorskie;

✓ **FUGA** - konkurs na krajowe staże po uzyskaniu stopnia naukowego doktora;

✓ **TANGO** - to wspólne przedsięwzięcie NCBiR i NCN, zawarte w celu ułatwienia jednostkom naukowym i uczelniom wprowadzania na rynek nowoczesnych technologii, produktów i usług oraz wzmocnienia współpracy naukowców z przedsiębiorcami.

W ramach TANGA finansowane są m.in.: tworzenie koncepcji wykorzystania gospodarczego uzyskanych wcześniej wyników prac badawczych, pozyskiwanie partnerów zainteresowanych ich wdrożeniem oraz zabezpieczenie praw do ochrony własności intelektualnej. Środki mogą również zostać przeznaczone na pokrycie kosztów analiz rynkowych, badań przemysłowych oraz prac rozwojowych. Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką do dnia 11.03.2016 roku.

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej

✓ **SKILLS** - Szkolenia - szkolenia podnoszące umiejętności z zakresu zarządzania badaniami naukowymi, dotyczące transferu technologii i przedsiębiorczości, komunikacji naukowej, upowszechniania nauki (nabór wniosków w trybie ciągłym).

Szczegółowe informacje na temat konkursów oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać w Biurze ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką,

Rektorat pokój 206, 207, 200,

tel. 523-38-20, 523-37-16, 523 35 52, 524-54-65

e-mail: bnwg@uwm.edu.pl

www.uwm.edu.pl/badania

Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE (RPK) <http://www.uwm.edu.pl/rpk>



Wybrane konkursy w programie Horyzont 2020

Zdrowie, zmiany demograficzne i dobrostan

Głównym celem jest zapewnienie wszystkim obywatelom zdrowia i dobrostanu przez całe życie oraz wysokiej jakości opieki zdrowotnej. Budżet wyzwania Zdrowie to ok. 7 471,8 mln euro.

Działania szczegółowe:

1.1 WIEDZA NA TEMAT ZDROWIA, DOBROSTANU I CHORÓB

Zrozumienie czynników warunkujących stan zdrowia, usprawnienie promocji zdrowia i lepsze zapobieganie chorobom

Wiedza na temat chorób

Poprawa nadzoru i stanu gotowości.

1.2 ZAPOBIEGANIE CHOROBYM

Rozwój skutecznych programów profilaktyki i badań przesiewowych oraz usprawnienie oceny podatności na choroby

Udoskonalenie diagnostyki i prognozyki

Opracowanie skuteczniejszych szczepionek profilaktycznych i terapeutycznych.

1.3 LECZENIE CHORÓB I POSTĘPOWANIE Z NIMI

Leczenie chorób, w tym rozwijanie medycyny regeneracyjnej

Transfer wiedzy w celu wykorzystania w praktyce klinicznej i skalowalne działania w zakresie innowacji.

1.4 AKTYWNE STARZENIE SIĘ I SAMODZIELNE ZARZĄDZANIE STANEM ZDROWIA

Aktywne starzenie się oraz życie niezależne i wspierane

Uświadomienie i upodmiotowienie jednostki w zakresie samodzielnego zarządzania stanem zdrowia.

1.5 METODY I DANE

Poprawa informacji zdrowotnych i lepsze wykorzystanie danych zdrowotnych

Lepsze narzędzia i metody naukowe jako wsparcie procesu kształtowania polityki i potrzeb regulacyjnych

Wykorzystanie medycyny in silico do doskonalenia sposobu postępowania z chorobą i jej prognozowania.

1.6 ŚWIADCZENIE OPIEKI ZDROWOTNEJ I OPIEKA ZINTEGROWANA

Propagowanie opieki zintegrowanej

Optymalizacja efektywności i skuteczności świadczenia opieki zdrowotnej oraz zmniejszenie nierówności poprzez podejmowanie decyzji na podstawie udowodnionych danych i upowszechnienie najlepszych praktyk, a także innowacyjne technologie i podejścia.

Termin składania wniosków jest uzależniony od odpowiedniego konkursu.

Wszystkie konkursy na projekty wraz z dokumentacją w programie Horyzont 2020 można znaleźć na stronie:

<http://ec.europa.eu/research/participants/portal/desktop/en/opportunities/index.html> w zakładce „Calls”

Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na www.facebook.com/RPKOlsztyn

Instrument MŚP

Instrument MŚP skierowany jest do podmiotów z sektora MŚP, które wykazują wysoki potencjał wzrostu, jak również mają innowacyjną technologię, produkt lub usługę i zamierzają wdrożyć je na rynku europejskim i globalnym. Zaproponowane innowacyjne rozwiązanie powinno zawierać konkretny problem lub lukę na rynku. Preferowane są też rozwiązania, które plasują się wysoko w skali gotowości technologicznej. Aplikować mogą zarówno pojedyncze MŚP, jak także konsorcja narodowe lub międzynarodowe, które składają się z MŚP.

Oferowane wsparcie finansowe ma umożliwić skuteczną komercjalizację tego rozwiązania na rynku europejskim, poprzez weryfikację komercyjną i technologiczną (Faza I), doprowadzenie technologii do momentu, kiedy będzie gotowa do wdrożenia (Faza II) oraz opiekę ze strony ekspertów (Faza III). Wnioski projektowe w Fazie I i II instrumentu należy składać w określonych obszarach tematycznych. Dofinansowanym projektom przysługiwać będzie również wsparcie w postaci bezpłatnego coachingu oferowanego za pośrednictwem sieci Enterprise Europe Network.

Terminy składania wniosków:

1. Faza I – 24.02., 03.05., 07.09., 09.11.
2. Faza II – 03.02., 14.04., 15.06., 13.10.

Przyszłe i powstające technologie (FET)

Przyszłe i powstające technologie (FET) to część programu Horyzont 2020, która służy do finansowania interdyscyplinarnych projektów, łączących potencjał z różnych dziedzin nauki oraz różnych dyscyplin zaawansowanej inżynierii, tak by badane rozwiązania można było wdrożyć i stworzyć zupełnie nowe technologie.

FET podzielony jest na trzy części:

FET Open – konkursy na nowe idee w zakresie nowych technologii. Budżet FET-Open stanowi 40% całego budżetu FET w Horyzoncie 2020.

FET Proactive – stanowi wsparcie dla nowych tematów społeczności badawczych. Ten schemat FET wspiera finansowo nowe tematy i pozwala na ich konsolidację, tak by umożliwić ich wdrożenie w przemyśle i w społeczeństwie.

FET Flagships – schemat, za pomocą którego wspierane są ambitne, wielkoskalowe badania, które mają na celu rozwiązanie interdyscyplinarnych wyzwań naukowo-technologicznych. Działania w ramach tego schematu muszą być związane z agendami europejskimi i narodowymi. Wyniki tych projektów powinny stanowić bazę dla innowacji i rozwoju gospodarczego w wielu obszarach.

Termin składania wniosków jest uzależniony od odpowiedniego konkursu

Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE
Biuro ds. Współpracy Międzynarodowej
ul. Oczapowskiego 2, pok. 221, 10-719 Olsztyn
tel. 89 523 34 67, fax 89 524 04 94
www.uwm.edu.pl/rpk

Wspomnienie

o doc. dr Alicji Maksymowicz

Doc. dr Alicja Maksymowicz urodziła się 27 grudnia 1930 r. we Włocławku, gdzie odbyła edukację do liceum włącznie. Po ukończeniu 3-letniej Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej w Gdańsku pracowała najpierw we Włocławku jako nauczycielka zawodu w 2-letniej Szkole Felczerskiej, potem – od 1956 r. – w Olsztynie w Zespole Szkół Medycznych kierując tą placówką, która zmieniając się organizacyjnie zmieniała też nazwę, jednak była to praca związana z kształceniem pielęgniarek, położnych i techników dentystycznych.

W 1966 r. ukończyła studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych na Wydziale Historyczno-Socjologicznym w Warszawie, a w lipcu 1974 obroniła doktorat z nauk humanistycznych na Uniwersytecie Gdańskim na podstawie dysertacji przygotowanej pod kierunkiem prof. Kazimierza Kubika. Swoje kompetencje i wiedzę pedagogiczną rozwijała m.in. poprzez wizyty w krajach Europy zachodniej (Anglia, Szwecja, Finlandia), jak i wschodniej (Węgry, NRD).

W 1975 podjęła pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie na stanowisku adiunkta, gdzie też powołano ją na funkcję prodziekana Wydziału Pedagogicznego na okres od 1 września 1975 r. do 31 sierpnia 1977 r. Od 1 września 1978 roku do 31 sierpnia 1981 roku pełniła funkcję dziekana tegoż wydziału. W międzyczasie, tj. od 1 lipca 1976 r. do 31 sierpnia 1978 r., kierowała Zakładem Praktyk Pedagogicznych. 1 kwietnia 1985 powołana została na stanowisko kierownika Studiów Podyplomowych przez ówczesnego rektora doc. dr hab. Jana Sikorę.

W 1981 roku na wniosek kierownika Zakładu Pedagogiki wyodrębniono Pracownię Pedagogiki Opiekuńczej powołując doc. dr Alicję Maksymowicz na jej kierownika. Jest autorką kilkunastu artykułów m.in. w *Problemach Szkolnictwa i Nauk Medycznych*, a także w *Pracach Pedagogicznych*. Napisała kilka skryptów i podręczników. Stale była zaangażowana w prace organizacyjne uczelni i Wydziału



Pedagogicznego, za co otrzymywała nagrody rektora, a także nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w 1978 r. (za osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej).

Wśród licznych odznaczeń uzyskanych przez doc. dr Alicję Maksymowicz należy wymienić honorową odznakę „Zasłużonym dla Warmii i Mazur”, Złoty Krzyż Zasługi i „przede wszystkim, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski”. W Wyższej Szkole Pedagogicznej pracowała do 27 grudnia 1990 roku, po czym przeszła na emeryturę i kontynuowała zatrudnienie na ½ etatu do 30 września 1991 roku.

Doc. dr Alicja Maksymowicz dała się poznać jako kobieta niezwykle odpowiedzialna, sprawna organizacyjnie i wymagająca od siebie i innych zaangażowana w wychowanie i kształcenie młodzieży.

Cześć Jej pamięci!

dr hab. Małgorzata Suświłło prof. UWM, dziekan Wydziału Nauk Społecznych

na zdj. doc. dr Alicja Maksymowicz jako dyrektorka Liceum Medycznego Pielęgniarstwa, wraz z nauczycielkami i uczennicami, na schodach swojej szkoły przy ulicy Mariańskiej w Olsztynie.

Humanistyka otwarta na pasję

Na Wydziale Humanistycznym UWM rozpoczęła się II edycja SUPERHUMANA - konkursu dla humanistów z pasją, ludzi nietuzinkowych.

Celem jest promowanie utalentowanych i kreatywnych studentów olsztyńskiej humanistyki. Konkurs potrwa do kwietnia 2016 roku, a jego finał nastąpi podczas inauguracji X Dni Humana. Kapituła składająca się z przedstawicieli władz wydziału, wykładowców i studentów ogłosi nazwisko zwycięzcy. Do tego czasu na wydziale prezentowani będą uczestnicy konkursu: ludzie, którzy studiują i rozwijają swoje talenty muzyczne, literackie, aktorskie, malarskie, fotograficzne, sportowe itp.

I edycja konkursu, której zwyciężczynią została Marta Wiśniewska (Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej), pokazała, że wśród studentów WH jest wiele osób, które mają niezwykle pasję. Konkurs promuje tych wszystkich humanistów, którzy wykazują się

aktywnością, zaangażowaniem, przedsiębiorczością i wrażliwością. Studia na Wydziale Humanistycznym zapewniają bowiem nie tylko doskonałą wiedzę i umiejętności, ale pomagają także rozwijać kompetencje społeczne, które są niezbędne na rynku pracy. Konkurs pozwala wyróżnić i docenić tych spośród studentów olsztyńskiej humanistyki, którzy często anonimowo robią coś dobrego i ważnego społecznie. Formuła konkursu jest otwarta i z pewnością znajdzie w niej dla siebie miejsce każdy humanista z pasją.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 marca: superhumanuwm@gmail.com

Regulamin konkursu, formularz zgłoszeniowy i aktualności dostępne są na stronie internetowej <http://superhumanuwm.wix.com/human> oraz na Facebooku: www.facebook.com/superhumanuwm

Patronat medialny nad konkursem sprawują: TVP3 Olsztyn, Polskie Radio Olsztyn, *Gazeta Wyborcza Olsztyn*, Radio UWM FM.

mm

Sprostowanie

Spółka Höffmann-Reisen z Niemiec ma swą siedzibę nie w Bremie, lecz w Vechcie i organizuje wypoczynek nie dla 500 tys. lecz 50 tys. młodzieży, jak mylnie napisaliśmy w art. Turystyka to nie tylko wypoczynek i rozrywka w styczniowym wydaniu „Wiadomości Uniwersyteckich”. Za pomyłkę przepraszam

lek

UWM mocny w nauce i w ... sporcie

Karol Zalewski, biegacz, najlepszy polski sprinter, zawodnik klubu AZS UWM w 55. plebiscytcie na najlepszego sportowca Warmii i Mazur zdobył 7. miejsce.

Organizatorem plebiscytu na najlepszego sportowca Warmii i Mazur jest „Gazeta Olsztyńska”. Wyniki ogłasza zawsze na balu sportowca. Tegoroczny odbył się 6 lutego. W tym roku w plebiscytcie zwyciężył Marcin Malewski - piłkarz ręczny, olsztyniak.

Karol Zalewski - najlepszy polski sprinter to zawodnik klubu AZS UWM. Zajął w tym plebiscytcie 7. miejsce. Znalazł się w nim po raz drugi z rzędu. W ub. r. był w nim 6. (na zdj. odbiera nagrodę podczas zeszłorocznego balu). Karol to najlepszy polski sprinter już od paru sezonów. W 2015 r. został w Pradze halowym wicemistrzem Europy seniorów w sztafecie 4x400 m, a w lipcu - jako pierwszy specjalista od sprintów - obronił w Tallinnie tytuł młodzieżowego mistrza Europy (200 m). Zdobył też srebro MME w biegu rozstawnym 4x400 m. Reprezentant kraju m.in. na mistrzostwach świata sztafet World Relay w Nassau (4. na 4x200 m) oraz na DME w Czeboksarach i MŚ w Pekinie. W kraju zdobył m.in. złoto na 200 m i srebro na 100 m podczas seniorskich, a także złoto na 200 m podczas młodzieżowych MP, a u progu sezonu – dwa złota halowych MP w Toruniu (200, 400 m).

Karol nie był obecny na balu, bo w tym samym czasie startował na zawodach w Finlandii. Nagrodę odebrała jego mama - Anna Zalewska.

Karol Zalewski - nie był jedynym przedstawicielem UWM wyróżnionym podczas tej uroczystości. Prof. Ryszard Górecki – rektor UWM odebrał od Jarosława Tokarczyka, prezesa grupy medialnej WM, wydawcy „Gazety Olsztyńskiej” specjalne podziękowania za wspieranie promocji osiągnięć sportowców reprezentujących Warmię i Mazury. Z tego tytułu rektor wręczył nagrodę Klaudii Rucie - najlepszemu sportowcowi akademickiemu w regionie (na zdj. w galerii). Klaudia też jest członkinią klubu AZS UWM, instruktorką taekwondo WTF.

– W nagradzanej dziesiątce plebiscytu często znajdują się nasi sportowcy z AZS. Nasz uniwersytecki klub jest jednym z najlepszych ze wszystkich uczelni publicznych w Polsce – powiedział rektor „Gazecie Olsztyńskiej”.

Świadczy o tym nie tylko obecność Karola Zalewskiego oraz Klaudii Ruty w plebiscytowej czołówce. KS AZS UWM podobnie jak rok wcześniej, zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji sportu młodzieżowego za 2014 r. w województwie warmińsko-mazurskim. Nie znamy jeszcze wyników klasyfikacji za rok 2015, ale dzięki Karolowi liczymy na to, że chyba w niej nie spadnie. Natomiast w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Polski na ok. 160 klubów akademickich z całej Polski nasz jest na miejscu 16.

Klub AZS UWM jest znany z tego, że jest mocny w lekkiej atletyce, żeglarskiej, pływaniu, taekwondo olimpijskim i oczywiście w piłce siatkowej. Dzięki bogatej bazie sportowej uczelnia zapewnia dobre warunki rozwoju nie tylko sportowcom wyczynowym, ale wszystkim studentom uprawiającym sport.

lek



BIZNES W LABIE

OLSZTYŃSKIEGO PARKU NAUKOWO-TECHNOLOGICZNEGO

Laboratoria powstały z myślą o zakładaniu przez studentów i absolwentów nowych firm w obszarze biogospodarki oraz ich współpracy z naukowcami Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, a także Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN.

Zespół laboratoriów stanowią dwa obiekty – L1 oraz L2, w których znajdują się jednostki laboratoryjne z aparaturą (chemiczne, molekularne, technologiczne) oraz przestrzenie niewyposażone, pozwalające na indywidualną adaptację.

Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny oferuje:

- nowoczesne powierzchnie laboratoryjne,
- wynajem aparatury badawczej (komory laminarne, aparaty do izolacji kwasów nukleinowych, termocyklery, bioreaktory, mikroskopy, itd.);
- pakiet usług doradztwa, mentoringu, szkoleń, informacji,
- wsparcie uczestnictwa w różnych formach internacjonalizacji działalności,
- dostęp do finansowania ze środków UE i funduszy inwestycyjnych,
- znaczące ulgi w opłatach.

ZAPRASZAMY!

+48 (89) 612 05 00, sekretariat@opnt.olsztyn.pl

www.opnt.olsztyn.pl



UWM w finałach AMP w futsalu mężczyzn

Studenci UWM znakomicie zaprezentowali się w turnieju piłkarskim, którego stawką był awans do finału Mistrzostw Polski. Awans nie tylko wywalczyli, ale w doskonałym stylu wygrali cały turniej.

W Warszawie w dniach 29-31.01.2016 r. odbyły się półfinały Akademickich Mistrzostw Polski Mistrzostw Polski w futsalu kobiet i mężczyzn. Początek turnieju nie zapowiadał końcowego sukcesu. Po wygranej z Politechniką Warszawa 6:3, w następnym meczu niestety ulegliśmy Uniwersytetowi Łódzkiemu 9:4. Po zajęciu drugiego miejsca w grupie czekał nas mecz z Uniwersytetem Warszawskim - faworytem turnieju występującym w rozgrywkach I ligi futsalu. Po niezwykle zaciętym meczu udało się kortalnikom po bramkach Łukasza Szumskiego wygrać 2:1. Następne mecze to zwycięstwo nad SAN Łódź 5:2 i w finale z Politechniką Białystok 2:0. Teraz czeka nas finał, który odbędzie się w Poznaniu.

Równolegle odbywał się turniej kobiet. Nasze studentki ambitnie walczyły w eliminacjach i niewiele zabrakło do awansu do finałów. W rywalizacji w grupie nasze dziewczyny wygrały z PWSZ Leszno 11:2, UTH Radom 4:2, SGH Warszawa 3:0 i przegrały z AWFIS Gdańsk 5:1 zajmując drugie miejsce i awansując do najlepszej ósemki turnieju. W meczu o wejście do czołowej czwórki przegrały z UAM Poznań 5:1, a w meczach o miejsca 5-8 z Uniwersytetem Gdańskim 3:1 i w decydującym meczu o awans do finałów Akademickich Mistrzostw Polski z Uniwersytetem Łódzkim 5:1.

Składy drużyn UWM

Kobiety: Monika Zawrotna, Aleksandra Kojadyńska, Martyna Kisiel - Ewa Fidut, Paulina Babińczuk, Monika Jasińska, Marta Smolińska - Magdalena Żuchowska, Kinga Jankowska, Martyna Jankowska, Martyna Kisiel, Julia Klonowska, Weronika Kostewicz, Justyna Turkowska, Martyna Dulęba.

Mężczyźni: Paweł Osasiuk, Konrad Rusiecki, Andrzej Skindel, Szymon Tarnowski, Paweł Rutka, Łukasz Szumski, Łukasz Woźniak, Konrad Kierstan, Kacper Nawrocki, Adam Grażulewicz, Piotr Suchocki, Zbigniew Marchlewski.

Najsukuteczniejsi strzelcy to: mężczyźni - Kacper Nawrocki, Konrad Rusiecki i Łukasz Szumski; kobiety - Julia Klonowska, Monika Jasińska i Marta Smolińska.

SWFiS

Redakcja:

Wiadomości Uniwersyteckie UWM, 10-719 Olsztyn-Kortowo, ul. Heweliusza 14, tel./fax (0-89) 523-35-41; (0-89) 523-43-57

e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl

Zespół redakcyjny: Małgorzata Hołubowska,

Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Sylwia Zadworna.

Zdjęcia: Janusz Pająk, Anna Skrzypińska, SAF JAMNIK,

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów.

Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

www.uwm.edu.pl

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie

Terminy akcji pobierania krwi na terenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem ambulansu.

Miejsce – przed budynkiem Centrum Konferencyjno-Szkoleniowego przy Dybrowskiego 11

Pobór krwi w godzinach : 9.30 do 13.30

Terminy: 02.03, 09.03, 07.04, 20.04, 05.05, 16.05, 01.06

Aktualności i terminy akcji przedstawiane są na stronie internetowej www.rckikol.pl



13. Bal Uniwersytecki 23.01.2016





Gala Belfer 20.01.2016

